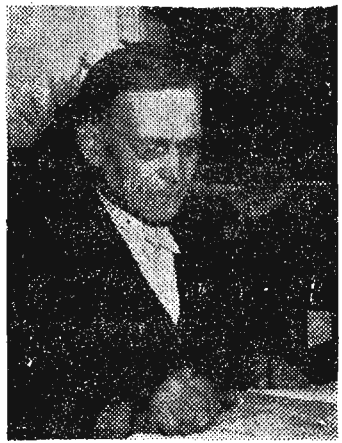


Stanisław Szwarga
produjący chłop
naszego województwa



— Obowiązkiem każdego
chłopa jest sprzedać zboże pań-
stwu, by robotnik, który pro-
dukuje towary dla wsi miał
chleba pod dostatkiem.

Tak mówi ob. STANISŁAW
SZWARGA, chłop gospodarzący
na 4,5 ha ziemi w gromadzie
Brzana, w powiecie gorlickim.

Praca nie idzie mi łatwo.
U nas w gorlickim jest teren
górzysty, a ja jestem inwalidą
wojennym. Ale pracuję tak, by
sam mieć i by państwo miało.

*
Już w pierwszych dniach
września ob. Szwarga odwiózł
zboże do punktu skupu. Zamiast
180 kg sprzedał 325. Trzeba przyznać, że
ob. Szwarga ma komu dać jeść.

Ma on na utrzymaniu siedmio-
ro dzieci, żonę i małkę.
— Zboże mi w tym roku ob-
rodziło — mówi ob. Szwarga —
więc obliczyłem sobie, ile
potrzebuję dla rodziny, a re-
szta sprzedałem, bo rozumiem
dobrze, że tak, jak ja potrzebuję
dać jeść swym dzieciom,
tak i robotnik musi mieć do-
stę do chleba.

Przed wojną nie byłbym w
stanie posłać swoich dzieci do
szkoły. Dziś jest co innego.
Moje dzieci, dzięki pomocy pań-
stwa, mają zapewnioną przy-
szłość, bo mogą się uczyć i zdo-
bywać zawodów. Moja najstarsza
córka ukończyła średnią szko-
łę zawodową i kurs krawiecki,
a syn uczęszcza do zawodo-
wej szkoły (stolarskiej). Za
naukę nic nie płać, a syn do-
staje stypendium*.

Ob. Szwarga nie tylko sam
sprzedał zboże w terminie, ale
również zachęcał swych są-
siadów do terminowej odsta-
wy. W tym roku zakontraktowa-
ne dwa łuczniki odstawił, a
na przyszły rok już także pod-
pisał umowy hodowlane. Po-
datek i pożyczkę ob. Szwarga
spłacił dużo wcześniej.

Za wzorową pracę na swym
gospodarstwie, za stałe pod-
noszenie wydajności z ha, za
terminowe wywiązywanie się z
obowiązków względem pań-
stwa ob. Szwarga został odzna-
czony przez Prezydenta RP
złotym Krzyżem Zasługi. „Ni-
gdy w życiu nawet nie marzy-
łem o takim zaszczyście, jaki
miennie spotkał — mówi ob.
Szwarga, ale teraz, gdy zosta-
łem tak wyróżniony postaram
się jeszcze więcej pracować
i pomagać państwu tak, jak
państwo pomaga nam chło-
pom. Dzieci moje będą wycho-
wywać na wzorach obywateli,
w miłości i poświęceniu dla
naszej Ludowej Ojczyzny*.

B. Zegar

Kanada na rozkaz USA
wysła swe wojsko
do Europy

PRAGA. Jak donosi agencja
„Telepress“, rząd kanadyjski
postanowił wysłać do Europy
Zachodniej dywizję wojska w
składzie 18 tysięcy. Pierwsze
oddziały kanadyjskie przybyły
już do Niemiec Zachodnich i
rozkwatrowane zostały w re-
jonie Hanweru.

Jak podaje agencja w Otta-
wie sądzi się, że na niedawnej
sesji rady atlantyckiej w Rzy-
mie przedstawiciele amerykański
scy wywierali nacisk na dele-
gację kanadyjską by zmusić
rząd Kanady do większego po-
parcia amerykańskich przygo-
towań wojennych w Europie
Zachodniej.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Nowiny Rzeszowskie

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III Nr 316 (780) Rzeszów, czwartek 6 grudnia 1951 r. Wyd. A Cena 15 gr

Naród radziecki obchodził uroczysto dzień Konstytucji Stalinowskiej

MOSKWA. Uroczystość, w atmosferze entuzjazmu i
radości, w poczuciu dumy z sukcesów osiągniętych w
ciągu 15 lat, które upłynęły od uchwalenia najbardziej
demokratycznej konstytucji na świecie, obchodził naród
radziecki historyczną rocznicę uchwalenia przez VIII
nadzwyczajny Wszecchnarodowy Zjazd Rad Konstytucji
Stalinowskiej.

We wszystkich republikach, w
miastach i wsiach, odbyły się a-
kademie, na których wygłoszono
referaty poświęcone tej historycz-
nej rocznicy.

Z całego kraju napływają mel-
dunki o przedterminowym wy-
konaniu i przekroczeniu rocz-
nych planów produkcyjnych.

„Prawda“ podkreśla, że
Konstytucja Stalinowska sta-
ła się wyrazem ogromnych
przemian społeczno-ekonomicz-
nych, których dokonał naród ra-
dziecki pod kierownictwem par-

ty Lenina — Stalina, budując
pierwsze na świecie społeczne-
stwo socjalistyczne.

W kraju socjalizmu, naród zdo-
łał najbardziej demokratyczne
prawa i wolności. Konstytucja
Stalinowska zapewnia obywa-
tom ZSRR wolność słowa, prasy,
zgromadzeń i wieców, manifestacji,
ulicznych i demonstracji, od-
dając ludności pracującej i jej
organizacjom drukarnie, zapasy
papieru, budynki użyteczności pu-
blicznej, środki łączności itd.

Władza radziecka otworzyła

masom ludowym szerokie możli-
wości zdobycia władzy. Dzięki
temu w kraju radzieckim powsta-
ły spośród robotników i chło-
pów liczne kadry inteligencji
radzieckiej. W ZSRR stworzono
najbardziej sprzyjające warunki
dla rozwoju nauki, literatury i
sztuki. I na tym właśnie polega
ogromna przewaga demokracji
radzieckiej nad „demokracją“ bur-
żuazijną, która skazuje masy lu-
dowe na ciemność i zacofanie,
pozbawia je możliwości zdoby-
cia wiedzy i kultury.

Okres 15 lat, który upłynął od
uchwalenia konstytucji ZSRR
był okresem nowych, historycz-
nych, posiadających światowe
znaczenie zwycięstw narodu ra-
dzieckiego w walce o komunizm.

Prezydent RP Bolesław Bierut na uroczystej inauguracji roku szkolnego w Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego

WARSZAWA. Dnia 5 bm. w
Akademii Wojskowo-Politycznej
im. Feliksa Dzierżyńskiego w
Warszawie odbyła się uroczysta
inauguracja roku szkolnego.

Na uroczystość przybył Prezy-
dent R. P. — Bolesław Bierut,
witany dźwiękami hymnu naro-
dowego.

Prezydentowi R. P. towarzyszy-
ł minister obrony narodowej —
Marszałek Polski Konstanty Ro-
kossowski i szef Głównego Za-
rządu Politycznego W. P. wice-
minister obrony narodowej gene-
rał Marian Naszkowski.

W uroczystości wzięli udział
członkowie Rady Państwa, człon-
kowie Biura Politycznego KC
PZPR, członkowie rządu R. P. z
wicepremierem Aleksandrem Za-

wadzkiem na czele, przedstawicie-
le władz naczelnych stronnictw
politycznych, generacja z sześ-
cioro Sztapu Generalnego W. P.
wiceministrem obrony narodowej
generałem Korczycem i wice-
ministrem obrony narodowej gene-
rałem Popławskim na czele, rektorzy
wyższych uczelni, wyżsi ofi-
cerowie W. P. oraz czołowi przed-
stawiciele społeczeństwa stolicy.

Prezydenta R. P. oraz zebranych
powitał komendant Akademii
plk. M. Stankiewicz, który za-
gajając uroczystość powiedział:
m in.: „Nasza akademia, naj-
młodsza spośród uczelni akade-
mickich Polski Ludowej, powsta-
ła do życia i pracy z inicjatywy
i przy wszechstronnym poparciu
Komitetu Centralnego Polskiej

Zjednoczonej Partii Robotniczej
i jej przewodniczącego najwyż-
szego zwierzchnika sił zbroj-
nych Rzeczypospolitej Polskiej,
Prezydenta R. P. Bolesława
Bieruta.

Pracując nad utworzeniem wyż-
szej wojskowo-politycznej uczelni
Wojska Polskiego, opieraliśmy
się na doświadczeniach Akademii
Wojskowo-Politycznej im. Lenina
Armii Radzieckiej, jak również
na doświadczeniach naszych uc-
zelnich politycznych w kraju. Chcemy
uczyc i szkolić nasze kadry
oficerów politycznych tak, aby

(Ciąg dalszy na str. 2)

Ułatwienia w zaopatrywaniu się w fotografie do dowodów osobistych

WARSZAWA. Dnia 27. X.
br. wszedł w życie dekret o do-
wodach osobistych z dnia 22.
X. 1951 r. (Dz. U. R. P. nr 55,
poz. 382).

Ustabilizowanie się stosun-
ków ludnościowych w Polsce
Ludowej, zakończenie masowe-
go ruchu repatriacyjnego oraz
zasadnicze uregulowanie kwe-
stii obywatelstwa polskiego u-
możliwiło obecnie przystąpienie
do zaopatrzenia ludności w
dowody osobiste Polskiej Ludo-
wej. Dotychczas obywatele
zmuszeni byli do posługiwania
się najrozmaitszego rodzaju
dokumentami, najczęściej oku-
pacyjnymi, bądź też w ogóle
nie posiadali żadnych dokumen-
tów osobistych, co wywoływa-
ło poważne trudności przy za-
łatwianiu spraw w urzędach,
przyjmowaniu do pracy itd.

Potrzeba wprowadzenia jedno-
litych dowodów osobistych
stała się szczególnie pilną
wobec ogromnej rozbudowy

przemysłu i wszystkich dzie-
dzin gospodarki przy realiza-
cji 6-letniego planu budowy
podstaw socjalizmu oraz szyb-
kiego rozwoju życia kulturalnego
w Polsce Ludowej. Dekret
o dowodach osobistych stano-
wi dalszy krok na drodze umocnienia
zasad praworządności ludowej i utrwalenia la-
du i porządku publicznego w
kraju.

Zgodnie z art. 9 dekretu,
każdy obywatel starający się
o dowód osobisty winien zło-
żyć prócz odpowiednich doku-
mentów — również fotografie
określonego wzoru.

W celu ułatwienia obywa-
tom zaopatrzenia się w foto-
grafie po najniższych cenach
i bez narazenia na stratę czasu
zostało wydane zarządzenie
Ministerstwa Handlu We-
wnętrznego, w myśl którego w
okresie od dnia 1 grudnia 1951
roku do 31 stycznia 1952 r.
wszystkie zakłady fotograficz-

ne na terenie kraju zobowią-
zane są wykonać dla każdego
zgłaszającego się obywatela 3
fotografie, ustalonego wzoru
legitymacyjnego w cenie 4 zło-
tych za 3 fotografie. Na pod-
stawie zarządzenia ministra
przemysłu drobnego i rzemie-
ślniczo-fabrycznego zakłady foto-
graficzne będą w zależności od po-
trzeb do późnych godzin wie-
czornych oraz w niedziele i
święta.

Zaopatrzyć się w fotografie
do dowodów osobistych winni
wszyscy obywatele, którzy ma-
ją ukończony 18 rok życia o-
raz młodzież pracująca lub uc-
ząca się poza domem (w inter-
natach, bursach) — od 16 ro-
ku życia.

Akcja zaopatrzenia obywa-
teli w fotografie obejmuje obec-
nie tylko miasta. Mieszkańcy
wsi zaopatrzeni zostaną w
fotografie w terminie późnej-
szym.

Depesza Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju do PKOP

WARSZAWA. Przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców
Pokoju prof. Dembowski, otrzy mał od przewodniczącego Ra-
dzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, Tichonowa, następującą
depeszę:

W imieniu prezydium III Wszecchnarodowej Konferencji O-
brońców Pokoju dziękujemy Wam gorąco za pozdrowienia, prze-
stane delegatom na konferencję.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w wielkim dziele walki
o pokój.

List aktywu nauczycielskiego wyższych uczelni do Prezydenta RP

„Zebrani w Warszawie w
dniach 1 i 2 XII. 51 r. na krajo-
wej naradzie Zw. Zaw. Nauczy-
cielstwa Polskiego aktywni
związki: profesorowie, asysten-
ci, pracownicy administracyjni
szkół wyższych, instytutów nau-
kowych i ośrodków akademickich
po wysłuchaniu referatów mini-
stra Rapackiego i przedstawicie-
la Zarządu Głównego ZZNP oraz
dokonaniu głębokiej analizy za-
dań, stojących przed organizacjami
związkowymi w wyższych uc-
zelnich, w oparciu o Wasze
wskazania, Obywateli Prezyden-
cie, podane na III krajowym zie-
dzie ZNP i w liście do I Kong-
resu Nauki Polskiej, wyrażają
gotowość do:

1. Dalszego wzmocnienia wysił-
ków w celu maksymalnego
wykonania planu kształcenia
kadr potrzebnych do realizacji

planu 6-letniego przez zmniejsze-
nie odsiewu, podwyższenie spraw-
ności studiów w uczelniach i do-
skonalenie metod wychowania
ideologicznego i zawodowego
przy coraz to śmielszym i peł-
niejszym korzystaniu z bogatych
doświadczeń naukowców i peda-
gogów radzieckich.

2. Silniejszego zespolenia pra-
cy związkowej z zagadnie-
niami nauki i jej powiązania z
praktyką w myśl uchwał I Kon-
gresu Nauki Polskiej.

Przez wykonanie tych zadań
szkolnictwo wyższe łączy się ści-
śle z klasą robotniczą, przyczyni-
ając się do przedterminowego
wykonania planu 6-letniego, zbu-
dowania podstaw socjalizmu w
Polsce i zwycięstwa światowego
obozu pokoju, któremu przewo-
dniczy wielki Stalin*.

Gorliccy naftowcy wykonali roczny plan wierceń

Realizując podjęte w nowym
współzawodnictwie zobowiąza-
nia pracownicy Gorlickiego Ko-
palnictwa Naftowego wykonali
w dniu 5 bm. o godz. 7 roczny
plan wierceń. Do przedtermino-
wego wykonania planu przycy-

niło się przede wszystkim
zwiększenie postępu wierceń o-
raz masowy udział pracowni-
ków tego kopalnictwa we współ-
zawodnictwie.

M. Drzewiecki.

Z ostatniej chwili

Sanowag wykonał roczny plan

W dniu wczorajszym w obecności zastępcy kie-
rownika wydziału ekonomicznego KW PZPR tow.
Artemiuka, przedstawicieli ORZZ i Okręgowego
Zarz. ZZ Metalowców w sanockiej fabryce wago-
nów odbyło się uroczyste zakończenie rocznego
planu produkcyjnego na rok biejący.

W tej uroczystej chwili robotnicy „Sanowagu“
postanowili m. in. do końca br. wyprodukować po-
nad plan jeden wagon tramwajowy.

B. Z.

Pomoc narodu radzieckiego dla powodzian we Włoszech

RZYM. Masy pracujące
Związku Radzieckiego pospie-
szyły z natchmiastową pomo-
cą ofiarom powodzi, jaka o-
statnio nawiedziła Włochy Pół-
nocne.

Radzieckie związki zawodo-
we przekazały ludności wło-
skiej dotkniętej powodzią 25
tysięcy centnarów maki pszen-
nej, 1.000 centnarów cukru o-
raz 40 milionów lirów.

Zarząd Centralnego Związku
Spółdzielni Spożywców ZSRR
ofiarował jako pomoc dla po-
wodzian 20 tysięcy centnarów
maki pszennej, 10 tysięcy cen-
tnarów pszenicy, 500 ctn. cukru
oraz 10 milionów lirów. Dla
organizacji spółdzielczych na
terenach objętych klęską po-
wodzi spółdzielcy radzieccy
przekazali 20 traktorów z przy-
czynnymi pługami oraz czę-
ściami zapasowymi. — Anty-
faszystowski Komitet Kobiet
Radzieckich przesłał Demokra-
tycznemu Związkowi Kobiet
Włoskich 5 tys. ctn. maki,
1.000 ctn. cukru, 2 tysięcy ctn.
mąki oraz 100 tysięcy puszek
mleka skondensowanego jako
dar dla kobiet i dzieci, które
uciępiwały wskutek powodzi.

Kobiety radzieckie przesałały
również kobietom włoskim 10
milionów lirów.
Ambasada radziecka w Rzy-

mnie otrzymuje wiele depesz i
listów z podziękowaniami od
obywateli włoskich.

Dziennik „Unita“ stwierdza,
że wiadomość o natchmiastowej
pomocy związków zawo-
dowych i innych organizacji
radzieckich dla narodu włoskie-
go wywołała w całym Wło-
szach uczucia wdzięczności dla
wielkiego kraju socjalizmu.

Prowokacje Anglików w Suezie

MOSKWA. Agencja TASS
donosi z Kairu:

Dziennik „Al Misri“ komen-
tując ostatnie prowokacje Bry-
tyjczyków stwierdza, że znów
wstrząsnęły światem donie-
szenia o nikczemnej napaści
wojsk angielskich na bezbron-
ną ludność Suez.

Takie barbarzyńskie po-
stępowanie mające na celu za-
straszenie ludności — stwier-
dza dziennik — nigdy nie
wzłączyła narodu egipskiego
od kontynuowania walki wy-
zwolniczej aż do zwycięstwa.

Minister A. Wyszyński o przebiegu posiedzenia podkomisji rozbrojeniowej

PARYŻ. 4 grudnia odbyło się kolejne posiedzenie podkomisji utworzonej dla rozpatrzenia projektu rezolucji USA, Wielkiej Brytanii i Francji w sprawie redukcji zbrojeń oraz poprawek do tego projektu wniesionych przez delegację Związku Radzieckiego. Na posiedzeniu przewodniczył przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Obecni byli: z ramienia ZSRR - A. Wyszyński, z ramienia USA - Jessup, z ramienia Wielkiej Brytanii - Lloyd i z ramienia Francji - Jules Moch. Posiedzenie trwało około 4 godzin.

Po zakończeniu posiedzenia do ministra Wyszyńskiego zwróciła się liczna grupa korespondentów z prośbą, by poinformował ich o stanowisku Związku Radzieckiego w sprawach omawianych przez podkomisję.

Minister Wyszyński zawiązał korespondentów, że centralnym punktem wystąpienia delegacji ZSRR w podkomisji była sprawa zakazu broni atomowej i ustanowienia kontroli międzynarodowej nad wykonaniem

tego zakazu. Podkreślił on, że delegacja radziecka w podkomisji, podobnie jak na posiedzeniach pierwszej komisji, domagała się przyjęcia propozycji ZSRR, ażeby Zgromadzenie Ogólne ogłosiło bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanowie nie kontroli międzynarodowej.

Na zakończenie minister Wyszyński zatrzymał się na doniesieniach niektórych gazet paryskich - amerykańskich i francuskich - które twierdziły, że nie odpowiedział on rzekomo na pytanie, czy rząd radziecki gotów jest dopuścić na swe terytorium inspektorów międzynarodowych, skoro tylko zostanie zakazana bomba atomowa.

Twierdzenie to - oświadczył Wyszyński - nie odpowiada absolutnie rzeczywistości. Aby zde maskować to kłamstwo wystarczy przypomnieć sobie poprawki Związku Radzieckiego, wniesione do pierwszej komisji 24 listopada, w których Związek Radziecki proponuje „polecić organowi międzynarodowemu do spraw kontroli nad przestrzeganiem

zakazu broni atomowej, ażeby niezwłocznie po zawarciu przewidzianej wyżej konwencji dokonał inspekcji wszystkich przedsiębiorstw produkujących i magazynujących broń atomową w celu sprawdzenia czy wykonywana jest konwencja o zakazie broni atomowej. „Prócz tego w poprawkach delegacji ZSRR jest mowa o „skutecznej inspekcji międzynarodowej”. A zatem nie może być mowy o tym, jakoby Związek Radziecki oponował przeciwko inspekcji. Wystarczy to, aby zdać sobie sprawę, że niektóre organy prasy francuskiej i amerykańskiej wypaczają stanowisko Związku Radzieckiego. Mylnie jest również doniesienie jakoby delegacja ZSRR nie odpowiedziała na pytanie w sprawie do puszczenia inspekcji w ZSRR. Odpowiedź na to pytanie - oświadczył minister Wyszyński - została udzielona zgodnie z wyszczególnionym powyżej stanowiskiem Związku Radzieckiego. Na następnym posiedzeniu podkomisji wyznaczono na 5 grudnia.

Depesza górników rumuńskich do Zarządu Głównego Zw. Zaw. Górników Polskich

WARSZAWA. W dniu Święta Górnika Zarząd Główny Zw. Zaw. Górników otrzymał od Komitetu Wykonawczego Zrzeszenia Zw. Zaw. Górników w Rumuńskiej Republice Ludowej następującą depeszę:

DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZW. ZAW. GÓRNIKÓW W POLSCE

W związku z obchodem Święta Górnika w Polsce Komitet Wykonawczy Zrzeszenia Związków Zawodowych Górników w Rumuńskiej Republice Ludowej przesyła Wam w imieniu górników rumuńskich gorące, koleżeńskie pozdrowienia.

Górnicy Rumuńskiej Republiki Ludowej z radością dowiadują się o osiągnięciach polskich górników w dziedzinie wykonania planu 6-letniego.

Zyczymy Wam dalszych sukcesów w walce o zbudowanie socjalizmu o umocnienie obozu pokoju, na czele którego stoi nasz wspólny wrogi przyjaciel - Związek Radziecki.

W IMIENIU KOMITEU WYKONAWCZEGO PRZEWODNICZĄCY (-) IZWENARU MATEJ

Premiowanie rolników za osiągnięcia hodowli

WARSZAWA. Z całego kraju nadchodzą meldunki o przebiegu premjowania przodujących rolników hodowców bydła, połączone z pokazami hodowlanymi. Przyznane na podstawie odpowiedniej uchwały Prezydium Rządu premie pieniężne, dyplomy uznania i listy pochwalne otrzymało dotychczas ogółem 74 tys. wyróżnionych rolników-hodowców ze wszystkich województw.

W woj. opolskim, gdzie premiowanie już zakończono, nagrody hodowlane otrzymało ponad 2 tys. hodowców.

W woj. szczecińskim nagrody za wzorową hodowlę bydła przyznano ok. 2 tys. hodowcom. M. inn. premię pieniężną oraz list pochwalny otrzymał za wzorowe utrzymywanie 2 krów, jałówek i cielęcia małorolny chłop z grom. Wierzba, pow. przysięckiego - Kazimierz Drenikowski.

Premiowanie przodujących hodowców i połączone z tym pokazy hodowlane w woj. bydgoskim wywołały duże zainteresowanie wśród chłopów tego województwa, którzy przeprowadzili na pokazy ok. 11 tys. najlepszych sztuk bydła. Na pokazie w gminie Chelmno-Więs w pow. chełmińskim wyróżniono przodującą gospodynię z grom. Nowe Dobre - Julię Hańec, która na swoim 5 hektarowym gospodarstwie utrzymuje wzorowo 6 krów.

W woj. kieleckim za osiągnięcia hodowlane otrzymało premie i dyplomy ok. 7 tys. chłopów. Chłopi pow. sandomejskiego przyprowadzili na pokazy hodowlane 890 najładniejszych krów i cieląt.

Prezydent RP Bolesław Bierut na uroczystej inauguracji roku szkolnego w Akademii Wojskowo-Politycznej im. F. Dzierżyńskiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

swym hartem politycznym, umiłaniem Ludowej Ojczyzny, głęboką przekonanią marksistowsko-leninowskich i praktycznym gotowaniem do prowadzenia i kierowania pracą partyjno-polityczną w Wojsku Polskim zbliżyły się coraz bardziej do poziomu kadry oficerów politycznych bratniej nam, niezrównanej Armii Radzieckiej. Rozumiemy, że tylko typ oficera politycznego - działacza wychowanego na wzorach wielkiej Szkoły Stalinowskiej i na chlubnych tradycjach i doświadczeniach polskiego ruchu rewolucyjnego może podjąć ogromny trud zadań, jakie stoją przed Wojskiem Polskim i jego aparatem politycznym.

Na trybunie wstępuje szef Głównego Zarządu Politycznego W.P. wiceminister obrony narodowej generał Marian Naskowski, który wygłasza przemówienie obra-

zujące zadania akademii i donosi o roli oficerów politycznych w Wojsku Polskim.

Przemówienie generała Naskowskiego zebrani przyjęli gorącymi owacjami na cześć Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego; na cześć wielkiego wodza postępowej ludzkości - Józefa Stalina.

Po zakończeniu uroczystości Prezydent R.P. Bolesław Bierut zwiędził gmach akademii, oprowadzany przez szefa Głównego Zarządu Politycznego W.P. wiceministra obrony narodowej generała Naskowskiego i komendanta akademii, płk. Stankiewicza.

Niemiecka Republika Demokratyczna ostoja w walce o pokojowe zjednoczenie Niemiec

Przemówienie wicepremiera Wierblowskiego

PARYŻ. We wtorek popołudniu na posiedzeniu specjalnej komisji politycznej w ramach debaty nad kwestią niemiecką wygłosił przemówienie szef delegacji polskiej wiceminister Wierblowski, który oświadczył:

Delegat Wielkiej Brytanii, przedstawiając dziś rano wniosek w sprawie powołania komisji dotyczącej Niemiec, zajął się sprawą kompetencji Narodów Zjednoczonych w tej kwestii, wysuwając m. in. sugestię zaproszenia przedstawicieli z zw. Republiki Federalnej i NRD.

Rząd polski wielokrotnie dawał już wyraz swemu przekonaniu, że uważa forum ONZ za właściwe do rozwiązywania kluczowych zagadnień międzynarodowych, kategorycznie jednak podtrzymuje stanowisko, że nie można czynić tego przez naruszenie innych układów międzynarodowych i porozumień, które wiążą nie tylko wielkie mocarstwa, ale i większość członków Narodów Zjednoczonych.

Jakież znaczenie może mieć rozważanie sprawy powołania jakiejś tam komisji, jeśli ONZ nie może i nie ma prawa komisji tej powołać do życia? Samo rozważanie zresztą leży również poza kompetencją ONZ.

W związku z wnioskiem trzech mocarstw postawiono dziś rano wniosek o zaproszenie przedstawicieli Niemiec Zachodnich i NRD. Delegacja polska uważa, że wniosek ten jest dalszą próbą niewydolnego organizowania bezprawnej akcji na forum ONZ.

Stanowisko rządu polskiego w sprawie zapewnienia jedności Niemiec jest jasne. Rząd mój już na konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych w styczniu 1947 roku występował przeciwko wszelkim projektom rozczłonkowania Niemiec. Od tego czasu rząd polski niejednokrotnie wyrażał się za przywróceniem jedności Niemiec, jako nieodzowną przesłankę ich pokojowego i demokratycznego rozwoju. Interesy pokoju, najbardziej żywotne interesy narodu niemieckiego, jak również interesy sąsiadów Niemiec i wszystkich narodów europejskich wymagają zjednoczenia Niemiec na zasadach demokratycznych i pokojowych. Jedność Niemiec jest ważnym czynnikiem zabezpieczenia pokoju w Europie. Utrzyma-

nie i utrwalenie rozbitcia Niemiec leży jedynie w interesie tych, którzy, prowadząc politykę przygotowań do wojny, chcą tworzyć ogniska nowych konfliktów i nie pokoju. Szaszycowane Niemcy Zachodnie to dla nich jedna z ważnych baz agresji.

Naród niemiecki docenia znaczenie pokojowej polityki rządu polskiego, która zakłada jedność Niemiec jako czynnik pokojowego rozwoju w Europie. Na tych właśnie zasadach, zmierzających do pokojowego ukształtowania stosunków, rozwijają się i zacieśniają przyjazne stosunki pomiędzy narodem polskim i narodem niemieckim, dla którego Niemiecka Republika Demokratyczna jest ostoją w walce o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemcy, o Niemcy, które w pokojowym współżyciu z innymi narodami realizują zasadę współpracy międzynarodowej.

W związku z tym delegacja polska głosować będzie przeciwko wnioskowi delegacji pakistańskiej.

W czasie przemówienia szefa delegacji polskiej Wierblowskie go doszło do ostrej escjacji między

nim a przewodniczącym komitetu - delegatem Turcji Serperem. Serper w sposób stroniący i bezprawnie siłował przekroczyć wiceministra Wierblowskiego w sprecyzowaniu stanowiska Polski pod pretekstem, że delegat polski rzekomo wykraczał poza ramy debaty nad rezolucją Pakistanu w sprawie zaproszenia przedstawicieli niemieckich.

Potężna demonstracja protestacyjna przeciwko wizycie Adenauera w Londynie

LONDYN. Dnia 4 bm przed oficjalną rezydencją premiera brytyjskiego odbyła się wielka demonstracja protestacyjna przeciwko przyjazdowi do stolicy W. Brytanii „kancelarza” bońskiego - Adenauera. Gdy Adenauer przybył przed rezydencję premiera, spotkali go okrzyki: „Adenauer wracaj do domu!” Uczestnicy demonstracji rozdawali ulotki o następującej

treści: „Adenauer przybył do Londynu, aby znów omawiać warunki tworzenia potężnej, niemieckiej machiny wojskowej i lotnictwa niemieckiego pod dowództwem generałów hitlerowskich. Jego obecność w naszym kraju jest obrazą dla umarłych i żywych. Nie dawać broni hitlerowcom!” Policja aresztowała kilka osób, rozdających ulotki.

Adenauer w Londynie

„jenny” (cudzołowy użyty w tekście niemieckim - przyp. red.), przebywających w Werli stanowi polityczną i psychologiczną przeszkodę dla porozumienia niemiecko-brytyjskiego”. Jak widać z powyższego i w ogóle z tonu prasy zachodnio-niemieckiej, Adenauer przybył do Londynu, podobnie zresztą jak przed paru tygodniami do Paryża, w charakterze polityka, który - jak i stawia warunki.

Co dodaje tej pewności siebie człowiekowi, którego w 1946 r. angielskie władze okupacyjne, podejrzewając o jawne sympatie hitlerowskie, usunęły ze stanowiska burmistrza Kolonii? Wyjaśnia to francuski dziennik reakcyjny „Combat”, pisząc, że Adenauer przyjechał do Londynu

Zbrodnie interwentów amerykańskich w Korei

PEKIN. Agencja Nowych Chin podaje oświadczenie jęńca kaprała amerykańskiego, który służył w 24 dywizji piechoty. Oświadczenie to jęńcy złożył na ręce przedstawicieli Chińskiego Czerwonego Krzyża. Nazwisko wymienionego jęńca nie zostało opublikowane, by uchronić go od represji ze strony rządu amerykańskiego.

Widziałem w Korei takie rzeczy - stwierdza w oświadczeniu ow jęniec - że wprost nie można w to uwierzyć. W październiku 1950 r. wojska amerykańskie zajęły jedno z miast w Korei północnej. Po wejściu do miasta, policja południowo-koreańska natychmiast rozpoczęła masakrę żołnierzy wojsk ludowych, którzy do

Tłumienie demonstracji ludowych w Syrii

stali się do niewoli. Jęńcy byli bici do utraty przytomności. Niejednokrotnie łamano im ręce i nogi. Byłem również świadkiem zakopywania jęńców północnokoreańskich żywcem do ziemi.

Kiedy wojska amerykańskie wycofywały się z Phenianu na południe, otrzymały rozkaz palenia i niszczenia wszystkiego co tylko napotkają. I rzeczywiście na drodze łączącej Phenian z 38 równoleżnikiem trudno jest znaleźć choćby jeden ocalały dom.

Jeśli ludzie nie uciekli wcześniej, żołnierze mieli rozkaz wszystkich rozstrzelać. Zamordowano wówczas wiele kobiet, starców, dzieci i chorych - kończy swe oświadczenie kaprał 24 dywizji amerykańskiej.

Moskwa. Agencja TASS donosi z Bejrutu:

Agencja TASS donosi z Bejrutu: „Al - Bajrak”, z rozkazu pułkownika Sziszeki, który dokonał przewrotu wojskowego w Syrii, usunięto w tym kraju gubernatorów cywilnych, a na ich miejsce mianowano gubernatorów wojskowych. Gubernatorzy wojskowi posiadają szerokie pełnomocnictwa jeśli chodzi o tłumienie demonstracji ludowych.

Jednocześnie oddano pod sąd szereg wybitnych działaczy partii ludowej. Moskwa. Agencja TASS podaje z Bejrutu: Jak doniosła rozgłoszona w Damszku, dyktator wojskowy Syrii pułkownik Sziszeki wydał rozkaz, na podstawie którego pułkownik Fewzi Sofo (b. minister obrony narodowej) bierze w swe ręce całą władzę ustawodawczą i wykonawczą i pełni funkcję prezydenta Republiki, premiera i ministra obrony narodowej.

W elektrowni Stalowa Wola toczy się walka o plan inwestycyjny

Gdyby ktoś otworzył szafy stojące w dziale inwestycji elektrowni Stalowa Wola, ujrzał by około 100 grubych skoroszytów, a w nich szczerze upchane kopie pism i pisemek, sprawozdań, urgensów, próśb i wyjaśnień, do wszelkich instytucji i przedsiębiorstw związanych tą czy inną przyczyną z elektrownią — i na odwrót.

Ale myliby się ten, kto by sądził, że wykonanie planu inwestycyjnego na rok bieżący postępuje proporcjonalnie do wzrostu papierowej zawartości szaf. Nic podobnego! Osiągnięty dziś procent na odcinku inwestycji wyraża się w liczbie 53,6 i obejmuje głównie zaopatrzenie — a więc przeciwieństwo, niż to się dzieje w ZEOW Rzeszów, gdzie osiągnięto już 88 proc. w samym wykonawstwie. W Stalowej Woli natomiast roboty związane z rozbudową siłowni poważnie „leżą”.

Gdy będzemy jeszcze dalej uchylać rąbka tajemnicy inwestycyjnej, dowiemy się, że owe 53,6 proc. w swoich 2/3-ich stanowi osiągnięcie ostatnich dwóch miesięcy, a więc tego okresu, w którym zaniedbaną sprawę inwestycji ujął w swe ręce nowy kierownik — inż. Nawalany. Nim to jednak nastąpiło — kursowały pisma do dyrekcji inwestycji ZEOW Radom (przed tym do ZEOK Kraków), do „Energoprojektu” — głównego projektanta i subprojektantów, do „Energobudowy”, ZBM i inni. A tam zatwierdzenie, mało kiedy pozytywnie — rodzili no-

wy „zalew” papierów — kierunek: Stalowa Wola.

W dziale inwestycji ludzi było zawsze mało i to zarówno w pionie technicznym jak i w mierzynie inwestycyjnym. Pomieszczenie w odremontowanym baraku pomagazynowym, daleko od budynku dyrekcyjnego, pozbawione jest międzymiastowego telefonu. A na domiar wszystkiego brak było sprzętów kierownictwa. Kierownictwa, które nie zasłaniało by się jedynie papierkową robotą, ale które — nawet w wypadku jawnego deficytu inwestycyjnego ze strony dyrekcji — na który uskarżają się pracownicy inwestycji, nie opuściłoby bezradnie rąk, zdając całą robotę na łaskę losu i na „jakoś to będzie”.

Jak się to okazało — nie opłaca się wcale samowystarczalność a raczej samodzielność działu inwestycji. Poleganie jedynie na własnych siłach, gdy w dodatku było ich niewiele, lekceważenie kierownictwa politycznego organizacji partyjnej, niechęć do wszystkiego, co poza inwestycjami, bierność i oczekiwanie na nagły wybuch energii ze strony ZEOW Radom, CZE czy ZBM, przyniosły w rezultacie groźbę zamrożenia kredytów inwestycyjnych na rok bieżący.

Poważne trudności następcza sama organizacja wykonawstwa związanego z rozbudową siłowni, trzykrotna zmiana założeń projektacyjnych od 1948 roku. A skutek tego jest taki, że obecnie wykonawstwo idzie niemal że równoległe z

projektowaniem. Główny projektant — „Energoprojekt” — oraz pracujący z jego polecenia subprojektanci — specjaliści, nie nadają się z projektami, stąd też trzeba im rysunki nieomal wrywać z rąk, by dostarczyły je na czas do Stalowej Woli.

Roboty związane z rozbudową siłowni powierzono najpierw PBP, później ZBM, z ramienia którego prowadzi je ZBM Nr 4 Stalowa Wola. Podległe Ministerstwu Budowy Miast i Osiedli, ZBM dostawało roboty inne, spychając roboty w Stalowej Woli na drugi plan. Nie pomogły alarmujące pisma i urgensy. Poczęło się więc starać o tzw. prawo pierwszeństwa a skoro je uzyskano w drugiej połowie III kwartału, okazało się, że ZBM nie ma ani ludzi, ani materiałów. Na budowie było zaledwie kilkunastu robotników!

Tak więc sprawa robot inwestycyjnych przewlekła się do września. Nie bez winy jest tu organizacja partyjna. Mimo odizolowania działu inwestycji, trzeba było się nim bliżej zainteresować, porozumieć się z jego pracownikami, przeanalizować wspólnie trudności, omówić sposoby ich rozwiązania. Interweniować osobiście. Wytłumaczyć błędność dotychczasowej biurokratycznej polityki kierownictwa. Udać się o pomoc do komitetów terenowych partii, nie lękać się uderzenia nawet do najwyższej, zwierzchniej instancji.

Bo gdy w sprawę inwestycji wkroczyła organizacja partyjna, zainteresował się nią

Komitet Wojewódzki, KC PZPR, CZE, wtedy odbyły się narady, konferencje. Powołano nowego zastępcę dyrektora do spraw inwestycyjnych — inż. Nawalanego. Powiększył się skład osobowy działu, zmuszono ZBM do zwerbowania więcej ludzi na budowę, zdobyto już 75 proc. potrzebnych materiałów. Jeszcze trzeba zdobyć ludzi, których wciąż za mało. Przynaglić ZBM, przyspieszyć tempo jego pracy i nie dopuścić do najmniejszego oporu ze strony przedsiębiorstw. Związać się ściśle z kierownictwem ad ministracyjno-gospodarczym i narzucić terminy wykonawcom.

Każda chwila jest droga. Każda złotówka zawiera w sobie określoną ilość pracy ludzkiej. Nie wolno jej zmarnować. I oto, aby miliony złotych nie zmarnowały się w tym roku, trzeba aktywować partyjnemu i administracyjno-gospodarczemu w elektrowni Stalowa Wola wytrwale walczyć o wykonanie planów.

A. Cachołna



Pracownicy POM-u w Kątach pierwsi zameldowali w woj. wrocławskim o wykonaniu rocznego planu eksploatacyjnego w 111 procentach. Sukces ten załoga Ośrodka uzyskała dzięki wprowadzeniu usprawnień i zwiększeniu wydajności pracy. Na zdjęciu: Przdownik pracy, ślusarz-mechanik, Jan Łukasik, przyremontowany 190 proc. normy przy remoncie traktora na gąsienicach, „Famo.” CAF Fot. Baranowski

Dlaczego SKN nie wykonuje planów?

Żle jest z waszą pracą polityczną towarzysze naftciarze

Sanockie Kopalnictwo Naftowe nie wykonuje planów produkcyjnych. Oto suche stwierdzenie nie poparte niemiernie suchymi cyframi: plan produkcji ropy naftowej za I kwartał wykonany w 89,8 proc., za II — w 90 proc., a za III — w 94,8 proc. Nie najlepiej przedstawia się sytuacja na odcinku wierceń. W pierwszym półroczu plan wykonano w 92,2 proc., a w III kwartale w 81,6 proc. Jednym słowem źle. Tak wygląda jedna strona medalu. A druga?

Zadziwiająca! Okazuje się bowiem, że dzienne normy produkcyjne wykonuje się, a zobowiązania nawet znacznie przekracza. Cóż się więc dzieje z planami? Przecież te dwa czynniki decydują o ich wykonaniu, a tymczasem cyfry mówią całkiem coś in-

nego. Co więcej, tak stan rzeczy jest niejasny nawet dla wielu ludzi z dyrekcji Sanockiego Kopalnictwa Naftowego, którzy raczej wolą nic o tym nie sądzić. Ze jednak sprawa ta nurtowała już od dłuższego czasu tow. Oberca — inspektora współzawodnictwa SKN — więc nie wytrzymał i wreszcie „wypalił”: źle jest z planami, bo źle jest z socjalistycznym stosunkiem do pracy, bo nie widać roboty usiłującej, bo organizacja partyjna i związkowa nie żyją planami produkcyjnymi!

Trafiał tow. Oberca w samo sedno. Tu tkwi jedna z najważniejszych przyczyn, że Sanockie Kopalnictwo Naftowe — którego dyrektora (poprzednia) dzielnie sekundowała wydolność — nie wykonuje swych planów.

Narady? Owszem... ale bez udziału dyrekcji

Innymi słowy: — obraźcie sobie, jeżeli wam to potrzebne, ale bez nas, bo wasze sprawy nas nie interesują. Tak mniej więcej można by określić stanowisko by tej dyrekcji SKN, która uważała, że narady techniczno-produkcyjne na poszczególnych zespołach i powołaniem mogą się odbywać i bez udziału przedstawiciela dyrekcji. W rezultacie takiej polityki dyrekcji, zespoły kopalni, pozostawione samym sobie, borykały się niejednokrotnie z trudnościami i jakże często mylnie rozwiązywały pewne problemy. No, ale cóż, polityka dyrekcji była niezmienna nawet i wtedy, gdy plan należało rozdzielić na poszczególne zespoły. Najprościej było zrobić to, rzecz jasna, przy biurku, więc za jednym zamachem pióra każdy otrzymał swoją „porcję”, która przeważnie nie odpowiadała możliwościom produkcyjnym poszczególnych zespołów.

Nie ważne, widać, było dla dyrekcji zdanie, jakie mogłyby wyrazić w tej sprawie aktywni partyjni, czy związkowi. A szkoda, bo może tow. Oberca mógłby wtedy powiedzieć, że Zespół I stał na większe zadania aniżeli mu powierzono i plan byłby wówczas — jak mówi — napewno bardziej mobilizujący dla załogi, niż ten, który jej przydzielono.

Z planem rozdzielonym „pańskim gestem”, załogi radziły sobie jak umiały, a że i zespołowe organizacje partyjne oraz związkowe nie wykazały większego za interesowania nim, więc przeważnie nie dawały sobie z nim rady i po prostu „odwalały” robotę z dnia na dzień. Nic więc dziwnie-

go. Co więcej, tak stan rzeczy jest niejasny nawet dla wielu ludzi z dyrekcji Sanockiego Kopalnictwa Naftowego, którzy raczej wolą nic o tym nie sądzić. Ze jednak sprawa ta nurtowała już od dłuższego czasu tow. Oberca — inspektora współzawodnictwa SKN — więc nie wytrzymał i wreszcie „wypalił”: źle jest z planami, bo źle jest z socjalistycznym stosunkiem do pracy, bo nie widać roboty usiłującej, bo organizacja partyjna i związkowa nie żyją planami produkcyjnymi!

Trafiał tow. Oberca w samo sedno. Tu tkwi jedna z najważniejszych przyczyn, że Sanockie Kopalnictwo Naftowe — którego dyrektora (poprzednia) dzielnie sekundowała wydolność — nie wykonuje swych planów.

jego śladami. Niezwiązane z komitetami zakładowymi organizacje partyjne ustosunkowały się biernie do trudności, na jakie napotykały załogi w wykonywaniu planów. Powołane zaś do życia grupy partyjne zobojeźniały na wszelkie alarmy i sygnały dochodzące z zagrożonych odcinków.

na sygnały także nie reagowały również i komitety zakładowe, dla których pierwszy wypadek niewykonania planów winien być ostrzeżeniem, że wysiłkom gospodarzom nie towarzyszy odpowiedni wysiłek polityczny. Bliższy kontakt z zatrudnionymi przy produkcji ludźmi zastrzyczyłby zapewne czujność kierowników politycznych, ale na to trzeba było opuścić biurka, przy których najczęściej nie zbywało na wygodach. Może wówczas sekretarz tow. Gondela zwróciłby bacniejszą uwagę na fakt, że właśnie u niego na kopalni, gdzie kierownikiem jest tow. Czelný, nie wykonuje się podjętych zobowiązań i że załoga nie zna swych możliwości produkcyjnych.

Żle stoi sprawa waszej pracy politycznej towarzysze, sanocy naftciarze. Tylko przez jak najczęstszy kontakt z ludźmi, możecie podnieść poziom ich uswiadomienia i od was to zależy stworzenie odpowiedniej atmosfery, sprzyjającej wykonywaniu planów produkcyjnych. A tej niestety u was nie ma.

Czy będzie lepiej?

Wszystko wskazuje na to, że tak. Nowa forma zobowiązań o tytuł najlepszego zespołu, załogi i kopalni uaktywniła już większość działaczy zarówno politycznych jak i gospodarczych. Podejmwane przez poszczególne załogi kopalniane zobowiązania, mają na celu przede wszystkim pełne wykonanie nakreślonych planem zadań produkcyjnych — a następnie — wyrównanie uzyskanymi nadwyżkami planu produkcyjnych, miesięcy ubiegłych. W walce o wykonanie planów nie powinno braknąć nikogo. Dlatego aktywiści partyjni i związkowi muszą skupić całą uwagę na zagadnieniu produkcyjno-politycznym. Każdy naftciarz musi sobie zdawać sprawę, że o czy wszystko i wszystko wrócone są w stronę Podkarpacia, które nie może zawleść zaufania budowniczych Zerania, Lublina, robotników Nowej Huty, Częstochowy czy wreszcie górników Śląska. I dlatego, w Sanockim Kopalnictwie Naftowym bardziej i lepiej przykład byle dyrekcji i poszy

... bo praca polityczna nie jest na poziomie

Wśród załóg kopalnianych Sanockiego Kopalnictwa Naftowego nie widać odpowiedniej atmosfery walki o plan. Idzie o siebie, a plan o siebie. Organizacje zapatrzyły się widać na „niezbyt dobry” przykład byle dyrekcji i poszy

Zmiany w strukturze organizacyjnej spółdzielczości rzemieślniczej

Centrala Rzemieślnicza jako Centrala spółdzielczości państwowej, powołana została przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu we wrześniu 1948 r. Powołanie do życia Centrali Rzemieślniczej zostało podjęte potrzebami gospodarczymi kraju, celem mobilizacji wszystkich sił wytwórczych do wykonania planów gospodarczych.

Zadaniem Centrali Rzemieślniczej było: organizowanie spółdzielni rzemieślniczych, stworzenie im warunków rozwoju oraz przekonanie rzemieślników o słusznosci sprawy jego uspołecznienia. Dalejszym zadaniem było wypracowanie form organizacyjnych dla spółdzielczości rzemieślniczej, któreby najbardziej odpowiadały strukturze środowiska rzemieślniczego oraz wychowania nowego aktywnego członka, stanowiącego trzon dla dalszego rozwoju spółdzielczości rzemieślniczej.

Bezpośrednio podległymi Cen-

tralni Rzemieślniczej placówkami są związki spółdzielni rzemieślniczych rozmieszczone we wszystkich województwach. Związek Spółdzielni Rzemieślniczych w Rzeszowie, zrzesza 17 spółdzielni pracy i 7 spółdzielni pomocniczych. Spółdzielnie te rozmieszczone są w naszym województwie przeważnie w miastach powiatowych z tym, że mają one wiele punktów usługowych w mniejszych miejscowościach.

Centrala Rzemieślnicza, jak wynika z powyższego, powołana była do wykonania pewnych określonych zadań na pewnym etapie. Ponieważ jednak dalsze lata wykazały, że brak koordynacji w planowaniu ze Związkiem Spółdzielni Pracy powodował, że obie spółdzielnie produkowały ten sam asortyment towaru, często w różnych cenach a nadmiernych ilościach, przy równoczesnym braku innych artykułów na danym terenie, postanowiono więc zreorganizować pracę obu pionów.

Kierując się tymi motywami, zarząd Centrali Rzemieślniczej — go uzgodnieniu z władzami nadrzędnymi — wystąpił z wnioskiem o przeprowadzenie połączenia Związku Spółdzielni Pracy z Centralą Rzemieślniczą, by na tej bazie utworzyć nowy centralny ośrodek dyspozycyjny dla spółdzielni, zrzeszonych dotychczas w obu centralach. Ta nowa centrala, której nazwa prawdopodobnie brzmić będzie: Związek Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych, będzie posiadała na szczeblu wojewódzkim swoje delegatury, sprawujące nadzór nad działalnością związków branżowych spółdzielni w zakresie szkolenia, samorządu, akcji kulturalno-oświatowej, ubezpieczeń, spraw socjalno-bytowych i prawnych.

Dotychczasowe związki spółdzielni rzemieślniczych — ulegając przekształceniu na związki branżowe spółdzielni w siedzibie tam, gdzie sieć tych związków jest nieasorteczna, tam natomiast gdzie sieć związków branżowych jest wystarczająca, nastąpi połączenie się Związku Spółdzielni Rzemieślniczych ze Związkiem Branżowym.

W województwie rzeszowskim nastąpi połączenie Związku Spółdzielni Rzemieślniczych ze Związkiem branżowym spółdzielni pracy, metalowo-drzewnych na Związek Branżowy Metalowo-Drzewny i Wytwórczości Różnej w Rzeszowie, przy czym Związek Spółdzielni Rzemieślniczych wydzieli przed połączeniem spółdzielnie rzemieślniczo-branżowe do odpowiednich związków branżowych.

Zadania, stojące przed nowymi związkami, zawarte w zasadach połączenia obu central zawierają m. in. wskazanie, dotyczące utrzymania istniejącej sieci rzemieślniczych spółdzielni pracy, dalszej rozbudowy tej sieci, wzmoczenie opieki nad rzemieślniczymi spółdzielniami pomocniczymi i rozbudowy tych spółdzielni oraz udzielania właściwej pomocy rzemieślnikom indywidualnemu. Gwarantując więc one pielęgnowanie rzemieślniczego charakteru produkcji, tak potrzebnego dla zaspokojenia szerokiego wachlarza potrzeb mas pracujących. J. B.

PLAN ROZWOJU TRZODY CHLEWNEJ

159%

1952

100%

1951

PGR

ach

Tribuna Robotników

DLACZEGO?

...Rejon Przemysłu Drzewnego w Tarnowie nie przejawia troski o robotników tartaku w Uściu Gorlickim? Brak świetlicy, czy jakiegokolwiek wolnego pomieszczenia, uniemożliwia prowadzenie systematycznej pracy szkoleniowej i kulturalnej. Nie ma tu również stołówki. Wprawdzie umowa zbiorowa nie przewiduje bezpłatnego zaopatrzenia robotników w odzież ochronną i zimową, ale należy zapewnić im możliwość kupna ciepłych ubrań, bowiem spółdzielnia „SCh” w Ropie ubrań takich nie sprowadza (np. watowanki). Ponieważ dotychczasowe interwencje Rady Zakładowej w Rejonie Przemysłu Drzewnego w Tarnowie nie odniosły skutku domagamy się, by sprawy bytowo-socjalne robotników zostały wreszcie załatwione. (3874)

...Prezidium MRN w Bieciu nie pomyślało dotychczas o oświetleniu drogi, wiodącej do stacji kolejowej? (3905)

...ob. Krztoń, spadkobierca realności przy ul. Grottegra 26 w Rzeszowie nie przeprowadził koniecznego remontu rynnien i drzwi? „Nie czyszczona od roku kanalizacja pozostawia również wiele do życzenia” — piszą do nas lokatorzy tego domu. (3807)

...zarząd Powszechnej Spółdzielni Spoż. w Lubaczowie odmówił sprzedaży węgla ob. Pelagii Klocek, zam. w grom. Młodów (gm. Lisie Jamy). Ob. Klocek przysługuje zaopatrzenie w opał na zimę z tytułu pracy meża i trzeba przydzielić jej opał na podstawie zaświadczenia pracy. (3909)

...pracownik Prezidium GRN w Stocinie odmówił ob. Feliksowi Małeckiemu, zam. w Pobitnym, a zatrudnionemu w Gorlicach — poświadczania dowodu, upoważniającego do nabycia kolejowego biletu miesięcznego? (3885)

...inż. Lauterbach, kierownik przedsiębiorstwa remontowo-budowlanego w Jasle, opóźnia instalację centralnego ogrzewania w budynku Technikum Przemysłu Naftowego? (3900)

...Prezidium GRN — Jarosław — Wieś nie uregulowało wyrównania poborów za czas od 1. I. do 16. IV. br. ob. Franciszkowi Tomaszewskiemu, b. kierownikowi referatu finansowego? (3766)

...Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych (elektryfikacja wsi) w Rzeszowie nie zakończyło dotychczas zaczętej w kwietniu br. instalacji przewodów elektrycznych w spółdzielni produkcyjnej w Lutoryżu (gm. Raclawówka). (3772)

Zetempowcy huty „Stalowa Wola” przygotowują się do kampanii sprawozdawczo-wyborczej

Zgodnie ze statutem ZMP, raz na dwa lata odbywają się wybory nowych władz organizacji młodzieżowej. Ten niezwykle ważny moment w życiu organizacji musi poprzedzić odpowiednie przygotowanie organizacyjno-polityczne. Każdy członek w przedwyborczej pracy musi dokładnie zrozumieć i zastanowić się, kogo należy wybrać do nowych władz, aby kierownictwo naszego związku dobrze poprowadziło pracę organizacyjno-polityczną.

W hucie „Stalowa Wola” w każdą sobotę odbywa się seminarium dla przewodniczących poszczególnych kół i aktyw. Zebrani dyskutują na temat aktualnych zagadnień organizacyjnych oraz sposobu przeprowadzenia kampanii sprawozdawczo-wyborczej.

Zazwyczaj seminarzyści zapoznają się wcześniej z tematem każdego seminarium i pytaniami oraz wskazówkami, gdzie można otrzymać materiał przygotowawczy i jak należy korzystać z tej pomocy w pracy własnych kół.

Ostatnio na seminarium przybyli przedstawiciele Zarządu Wojewódzkiego ZMP tow. tow. Czuchara i Stepień, udzielając wielu wskazówek w sprawach dotyczących omawianych zagadnień ideologicznych oraz pracy organizacyjnej.

Zebrani omawiali w dyskusji zagadnienie centralizmu demokratycznego, zapoznając się dokładnie z układem strukturalnym i kompetencjami zarządów w poszczególnych instancjach od centralnego aż do koła włącznie. Dyskutanckie podkreślił, iż wszystkie zarządzenia ogólnych władz organizacji należy wykonywać, gdyż stanowią one uchwały obowiązujące ogół członków.

Barczo ważną sprawą jest prowadzenie sprawozdawczości w ustalonych terminach. Nad-

syłając meldunki z terenu pozwól władzom ZMP wniknąć głębiej w życie organizacji w terenie, a tym samym przedstawić dokładny obraz pracy organizacyjnej.

Koła w poszczególnych wydziałach huty w większym stopniu muszą się interesować sprawą bytową młodych robotników, ich pracą poza zakładem. Prowadząc pracę agitacyjną należy wyjaśnić młodzieży zagadnienia polityczne i podnieść ich poziom uświadomienia ideologicznego.

Na poszczególnych kołach aktyw młodzieżowy nie stosuje w pełni krytyki i samokrytyki. W niektórych kołach, jak np. w naprawczym w ogóle nie doceniają znaczenia krytyki. Podobnie jest i w innych — z tego powodu praca zarządu fabrycznego nie osiągnęła należytego poziomu.

O krytyce i samokrytyce mówiono obszernie, wskazując na przykłady: kolega Jarosz, przewodniczący koła w zakładzie badawczym, nie uznaje krytyki i nie usiłuje utrzymać stałej łączności ze wszystkimi członkami. Postępuje on tak, jak „oficer bez armii”.

Towarzysz Perykaszka wskazał m. inn. na słabą łączność aktywu młodzieżowego z zarządami.

Praca zarządu fabrycznego ZMP w hucie nie stanęła na odpowiednim poziomie, gdyż dotychczas cechował ją przede wszystkim brak łączności zarządu z koletywem ZMP — z zarządami poszczególnych kół w hucie. W przygotowaniu akcji wyborczej zwrócić należy uwagę na konieczność wciągnięcia do pracy przewodników, a nie tylko członków ZMP — pracowników umysłowych, jak to dotychczas miało miejsce. Poza tym należy usprawnić pracę organizacyjną. Członkowie zarządu fabrycznego, delegowani na zebrania kół w hu-

cie, nie zawsze spełniali należycie powierzone im zadania — po prostu nie obsługiwali tych zebrani.

Należy wzmocnić czujność rewolucyjną wśród ogółu członków ZMP oraz mobilizować młodzież niezorganizowaną do pracy społecznej, a wybijających się przyjmować do organizacji.

Kolega Rybak mówił także o braku szkolenia ideologicznego w niektórych kołach oraz o braku kontroli wykonywanej pracy. Seminarzyści wskazywali na wypadki chuligaństwa, m. inn. popełnione przez kol. Stepniawskiego, który nie tylko nie pracuje, ale przeszkadza innym i rozbijając pracę organizacyjną. Wskazywano również na możliwość zastosowania kar wychowawczych, czego dotychczas zupełnie nie uwzględniano.

Tow. Perykaszka apelował do zebranych, aby w kołach poprowadzić akcję werbunkową nowych prenumeratorów prasy młodzieżowej i radzieckiej.

W podsumowaniu dyskusji tow. Stepień wiceprzewodniczący Zarządu ZMP podkreślił, iż przede wszystkim należy zwalczać wśród młodzieży przejawy socjal-demokratyzmu i chuligaństwa, usprawnić pracę organizacyjną i jeszcze bardziej wzmocnić pracę uświada-

miającą. Aby walczyć o nowożytnego człowieka, o jego nowe moralne i polityczne oblicze trzeba przede wszystkim uczyć się. Jaka jest praca polityczna wśród członków i jaki jest ich poziom uświadomienia, takie są również rezultaty pracy organizacyjnej. Na obecnym etapie walki o umocnienie i przyspieszenie budowy podstaw socjalizmu, aktyw młodzieżowy winien usilnie dążyć do podniesienia poziomu ideologicznego ogółu członków ZMP.

Leon Szymbor
koresp. N. Rz.

okrwawitek
6 GRUDNIA

RZESZÓW
Dyżurni nocni: Apteka Społeczna nr 4, Plac Stalina 1.
Pogotowie Ratunkowe: ul. Grodziska 6, tel. 10.00.
Straż Pożarna ul. Mickiewicza 10 tel. 08

TEATR
PANSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: nieczynny

MUZEU
Muzeum Ziemi Rzeszowskiej — Rynek 7, otwarte od godz. 10 do 15

KINA
Apollo: (ul. Dymnickiego) — „Białe i niebieskie miecze” (godz. 18 i 20)
Zachęta: (ul. Okrzei 7) — „Ziemia drży” — (godz. 17.30 i 19.30)
Przedownik: (ul. Pstrowskiego) „Warszawska Premiera” (godz. 17 i 19)

RADIO
5,03 Sygnal czasu — 5,05 Wiadomości — 5,10 Koncert — 5,53 Stan pogody — 6,00 Wiadomości — 6,05 Wszechnica Radiowa kurs I — 6,25 Aud. dla wsi — 6,35 Polskie pieśni — 7,00 Dziennik — 7,30 Muzyka — 7,55 Wiadomości — 8,00 Aud. szkolna dla klasy V — VII — 9,15 Muzyka — 10,00 Aud. literacka związana z 15 rocznicą uchwalenia Konstytucji ZSRR — 10,20 Muzyka — 11,00 Kurs języka rosyjskiego dla zaawansowanych — 11,15 Muzyka i aktualność — 11,45 Głos mają kobiety — 11,57 Sygnal czasu — 12,04 Dziennik — 12,15 Muzyka — 12,30 Aud. dla wsi — 12,45 „Na swojską nutę” — 13,15 Informacje — 15,30 Aud. dla świetlic dziecięcych — 16,00 Dziennik — 16,20 Koncert — 17,00 Czeskie melodie taneczne — 17,15 Wszechnica Radiowa — kurs wstępny — 18,00 Z kraju i ze świata — 18,20 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących — 18,45 Aud. dla wsi — 19,00 Koncert — 19,58 Stan pogody — 20,00 Dziennik — 20,26 Wiadom. sportowe — 20,30 Aud. dla młodzieży — 21,10 Muzyka kameralna — 21,30 „Radio-Szpiłki” — 22,00 „Pasterz estramadurski” — bajka — 22,30 Muzyka — 23,00 Ostatnie wiadomości.

Nowe kadry młodszych pielęgniarek idą do zawodu

Aby zapewnić niedobór sił pielęgniarskich w szpitalach i innych placówkach sanitarnych, oddział wojewódzki PCK w Rzeszowie organizuje co roku 9-miesięczne kursy dla młodszych pielęgniarek.

Na tegorocznym kursie, który rozpoczął się w marcu br. słuchaczki zapoznają się z szeregiem zagadnień teoretycznych z dziedziny anatomii, higieny, farmakologii, chirurgii, ratownictwa i in., udostępnionych im w wykładach lekarzy szpitala wojewódzkiego w Rzeszowie oraz pracowników Woj. Oddziału PCK. Ponadto uczestniczki kursu odbywały ćwiczenia praktyczne we wszystkich oddziałach szpitala.

Egzamin końcowy zdawało ponad 30 dziewcząt, z których dwie — Karolina Szczygieł i Stefania Kochman — zostały wyróżnione nagrodami książkowymi za dobre wyniki w nauce. Świadectwa wręczył ab solwentkom przewodniczący Woj. Oddz. PCK tow. Kocur który w swym krótkim przemówieniu zachęcał je do dalszej, wytrwałej pracy w służbie zdrowia oraz niesienia pomocy bliźnim.

Swit.

Z filmem do widza

Aby jak najszerzym zasięgiem społeczeństwa umożliwić obejrzenie doskonałych filmów radzieckich, Okręgowy Zarząd Kin w Rzeszowie przy współdziałaniu KW i KM PZPR oraz ORZZ zastosował nową formę ich popularyzacji przez urządzenie seansów w poszczególnych zakładach pracy.

Pierwszy tego rodzaju pokaz filmu pt. „Wielki obywatel” (s. I) ujrzą 6 bm. pracownicy prezidium WRN, MRN i PRN, a 7 bm. — pracownicy WZPT.

II seria filmu „Wielki Obywatel” wyświetlana będzie dla wymienionych zakładów pracy w tej samej kolejności w dniach 11, 12, 13 i 14 bm. Ponadto w dniach 10 i 17 bm. w kinie „Zachęta” odbędzie się specjalne pokazy dla pozostałych zakładów pracy.

Te nadprogramowe seanse najlepszych filmów cieszyć się będą niewątpliwie wielką frekwencją.

wencją, do czego w dużej mierze przyczyniła się bardzo niska cena biletów, wynosząca tylko 60 gr. mn.

Oszczędzaj energię elektryczną

Warto się zapisać na kurs modelarski LM

W dniu wczorajszym Zarz. Okr. Ligi Morskiej uruchomił modelarstwo, w której pod opieką instruktorów, młodzież znajdzie miłe i pożyteczne zajęcie przy budowie modeli jachtów, statków i innych jednostek pływających. Modelarnia mieszcząca się przy ul. Sokółka 11, wyposażo-

Spotkanie przedstawicieli MRN z mieszkańcami pł. dzielnicy

W ubiegłą niedzielę, staraniem Prezidium Miejskiej Rady Narodowej w Rzeszowie, odbyło się w lokalu przy ul. Lwowskiej zebranie mieszkańców tej dzielnicy, poświęcone omówieniu jej braków i kłopotów.

Po referacie radnego Jana Chorzęmpy o zadaniach MRN i konieczności zacieśnienia współpracy MRN z mieszkańcami miasta, zabrała głos radna Tomczyńska, omawiając szereg zagadnień z dziedziny miejskiej gospodarki komunalnej. Przedstawiła ona ogromnie szybki rozwój miasta, na którego rozwój budżet jest z każdym rokiem coraz większy. W końcu planu 6-letniego Rzeszów będzie miastem przemysłowym, liczącym przeszło 70 tys. mieszkańców, w związku z czym przewiduje się budowę osiedli robotniczych oraz kapitalne remonty starych domów mieszkalnych za sumę 1.350.105 zł.

Przedstawiciel MRN ob. Jakowski mówił następnie o konieczności łepienia przestępstw skarbowych, jakimi są potajem-

ne gorzelnictwo i nielegalny handel tytoniem.

Następnie wywodziła się dyskusja na temat bolączek mieszkańców dzielnicy. W wyniku dyskusji przedstawiciele MRN postanowili na najbliższym posiedzeniu prezidium rozpatrzyć i załatwić sprawę brutalnie usuniętej z mieszkania przez swego lokatora starszki ob. Agatowej oraz wszelkie inne sprawy poruszone przez dyskutantów.

Zamykając obrady, ob. Chorzęmpa wyraził nadzieję, że

następne, organizowane przez Prezidium MRN zebrania dzielnicowe cieszyć się już będą większą frekwencją i bardziej ożywioną dyskusją. Obywatele Rzeszowa niewątpliwie szybko się przekonają o wielkim znaczeniu zacieśniania współpracy MRN z mieszkańcami miasta oraz skuteczności spotkań z radnymi dla usuwania bolączek i rozwiązywania najbardziej palących problemów poszczególnych dzielnic.

M. Z.

Ponad 200 osób dziennie...



...przewija się przez ten najbardziej reprezentacyjny z ośmiu istniejących w Rzeszowie punktów usługowych spółdzielni fryzjerskiej „Jedność”.
Męski salon fryzjerski przy ul. 3 Maja wyposażony jest w nowoczesniejsze urządzenia i zatrudnia na dwie zmiany 18 osób, wśród których nieledu wprawą odznaczają się kobiety. Dzięki temu właśnie jakkolwiek brody przez fryzjerską w spółnicy dawniej już przestał być uważany przez Rzeszowian za zabieg osobliwy i niebezpieczny.

Nowiny Rzeszowskie

Wydaje RSW „Prasa” Red. Rzeszów, ul. Gałczyńskiego 7 — Tel. sekret. odpow. 18.00, dział gosp. i kult. — 16.03, dział partyjny i rol. — 15.54, dział korespondentów — 15.54, Red. Naczelny 10.75, red. nocna — 10.17 (18-36). Oddział RSW „Prasa” (Dział ogłoszeń Plac Stalina 19 I. p. — 18.56 PPK „Ruch” — 18.80, Red. Naczelny przyjmuje od godz. 12-13. Sekretarz odpow. od godz. 11-13. Oddziały: „Nowiny Przemyskie” Przemysł — Plac na Bramie 12, tel. 350, „Nowiny Podkarpackie” Krośno — ul. Nowotki 6, tel. 250. Pren. zakład. 2.25 zł. puzt. 4.29 zł. kornis 15 gr. kwart. 13.50 zł. półrocz. 27 zł. roczna 54 zł. Pren. przyjmuje PPK „Ruch” na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763.

SYBERIA

wielki rejon przemysłowy ZSRR

Syberia — to ogromnie ważny pod względem gospodarczym, wyróżniający się obryzmiłmi bogactwami naturalnymi rejon Związku Radzieckiego. Terytorium Syberii wynosi około 10 milionów km kw, a więc prawie połowę terytorium ZSRR i dwa razy więcej niż powierzchnia wszystkich państw zachodnio - europejskich razem wziętych.

Syberia dzieli się na zachodnią i wschodnią; granicą między nimi jest rzeka Jenisej.

Na Syberii skupiły się trzy czwarte zapasu węgla kamiennego ZSRR, ok. dwie trzecie drzewostanu oraz bogate złoża rudy żelaznej, metali kolorowych, złota, miki, grafitu i rzadkich metali. Samo tylko Zagłębie Kuznieckie posiada 2,5 raza więcej węgla kamiennego niż Wielka Brytania. Grubość niektórych pokładów węgla w Zagłębiu Kuznieckim sięga wysokości 4-piętrowego domu.

Przed rewolucją Syberia była głuchą, dziką peryferią. Nie znano jej bogactw, a te, które znano, eksploatowane były w sposób rabunkowy. Wielkiego przemysłu kraj ten nie posiadał. Istniał tu jedynie na wspólchalupniczy przemysł przetworczy: młyny, gorzelnie, olejarnie.

Syberia była miejscem zesłań. Przebywali tu zesłani przez rząd carski wodzowie mas pracujących — Lenini i Stalina oraz wielu innych działaczy rewolucyjnych. Urzędni-

cy carscy, kupcy i kulacy wyzyskiwali beztrosko miejscową ludność rosyjską, skazując ją na nędzę, a małe narody jak np. Nienców na wymieranie.

Przemysł Rosji carskiej skupiał się głównie w centrum — w Petersburgu i Moskwie, w Zagłębiu Donieckim, w Baku. Natomiast Syberia, Kazachstan, Azja Środkowa i inne kraje na peryferiach stanowiły jedynie tereny dostarczające surowców, głównie produktów rolnictwa.

Rewolucja Październikowa zmieniła ten stan rzeczy. W procesie socjalistycznego budownictwa zlikwidowano dotychczasowe rozmieszczenie sił wytwórczych. Syberia przystąpiła się w wysoce uprzemysłowiony rejon kraju radzieckiego.

W porównaniu z poziomem 1913 r. produkcja przemysłu zachodniej Syberii wzrosła w końcu drugiej pięcioletki 11-krotnie, wschodniej — 14-krotnie, podczas gdy przemysł w Rosji Centralnej wzrósł 8-krotnie. Był to wynik polityki podlegania zafakowanych ognisk rejonów do poziomu rejonów przedujących gospodarzo. Wynik planowego rozmieszczenia sił wytwórczych.

Racjonalne rozmieszczenie przemysłu oznacza jego przybliżenie do miejsca wydobycia surowców oraz do rejonów konsumpcji, oraz likwidację odległych transportów. Wzorem praktycznego rozstrzygnięcia

tego zagadnienia było utworzenie z inicjatywy i pod kierownictwem Józefa Stalina drugiej bazy węglowo - hutniczej ZSRR na wschodzie — Kombinatu Uralsko - Kuznieckiego. Kombinat ten jest połączeniem bogatych zasobów uralskiej rudy z kuznieckim węglem, utworzony w ramach pierwszej przedwojennej pięcioletki stalinowskiej, obejmuje on dziesiątki wielkich fabryk.

Obok gigantów hutniczych powstały na Syberii wielkie przedsiębiorstwa przemysłu budowy maszyn, chemicznego, spożywczego i lekkiego. Miasta syberyjskie przeistoczyły się w wielkie ośrodki przemysłowe. Tak np. w r. 1926 Stalińsk liczył 4 tys. mieszkańców, a w r. 1939 — ponad 170 tys. W tymże okresie ludność miasta Kemerowa, centrum Zagłębia Kuznieckiego, wzrosła 6-krotnie, ludność Nowosybirska — 3,5 - krotnie itd.

Z błyskawiczną szybkością rozwijał się przemysł syberyjski w czasie drugiej wojny światowej. W latach 1940 — 1943 wzrósł on 3-krotnie i dał produkcję przekraczającą wartość produkcji całego wielkiego przemysłu Rosji carskiej. Podczas drugiej wojny światowej przemysł Nowosybirski wzrósł 10-krotnie, a w obwodzie kemerowskim w jednym tylko roku 1943 uruchomiono 365 nowych przedsiębiorstw.

Ten szybki wzrost był nie tylko wynikiem przeniesienia przedsiębiorstw z zachodnich rejonów ZSRR, pozostających chwilowo pod okupacją

Już na długo przedtem, realizując politykę socjalistycznego uprzemysłowienia, stworzono na Syberii bazę energetyczną, wyszkolono kadry robotnicze, stworzono przemysł budowy maszyn — tron przemysłu ciężkiego.

Powojenna pięcioletka stalinowska była nowym ważnym etapem w rozwoju przemysłu Syberii. W roku 1950 wytopiono na Syberii w porównaniu z 1940 rokiem 1,2 raza więcej surowców, 1,7 raza stała, wyprodukowano 2 razy więcej walcówki. W roku 1950 na Uralu, w Zagłębiu Kuznieckim i Karagandyjskim wydobyto przeszło 2 razy więcej węgla, niż przed wojną.

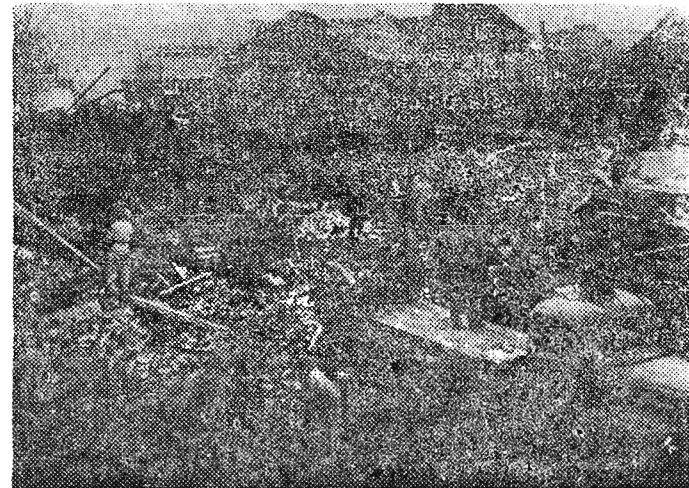
Ogniś zafakana pod względem kulturalnym Syberia zajęła jedno z czołowych miejsc i w tej dziedzinie. W Nowosybirsku, położonym o 3 tys km od Moskwy, istnieje słynny Teatr Opery i Baletu, dwa teatry dramatyczne, Teatr Miodego Widza, Teatr Lalek, dziesiątki Pałaców Kultury i klubów. Prócz tego istnieje tam oddział Akademii Nauk ZSRR i wiele wyższych uczelni. Ukazuje się też czasopismo literackie „Sibirskie ogni”.

Równocześnie z fabrykami, elektrowniami, kopalniami i nowymi miastami rosły na Syberii kadry wspaniałych ludzi — budowniczych komunizmu. Setki mieszkańców Syberii — to Bohaterowie Pracy Socjalistycznej, laureaci Nagrody Stalinowskiej, Bohaterowie Związku Radzieckiego, tyśiące z nich — to kawalerowie orderów i medali ZSRR. A. Duginow

Z całego świata



Imperjaliści zachodni obmyślają plany wyniszczenia ludności W Związku Radzieckim, zaś trwa pokojowa praca. Zaśód rozbu dowuje przemysł wojenny, ZSRR ośrodkii kultury. Ite. Na zdjęciu: Gmach nowego klubu im. Ordżonikidze w mieście Gorki. fot. CAF



Przed kilku dniami w Kopenhadze miał miejsce straszny wypadek. W bazie morskiej Holmen wybuchł pożar w składzie min, wskutek czego 7 min eksplodowało. 16 osób zostało zabitych, 73 rannych. We wszystkich domach Kopenhagi wypadły szyby. Oto jakimi ofiarami oplaca lud przygotowawia wojenne rządów, które zaprzedały się kapitalizmowi i imperjalizmowi amerykańskiemu. Ludność Kopenhagi wyraziła ostry protest przeciwko zakladaniu składów materiałów wybuchowych w mieście i żąda ogłoszenia Kopenhagi miastem otwartym. Na zdjęciu: Na miejscu eksplozji. fot. CAF

ODPRYSKI

Gangsterzy

W amerykańskim piśmie „St. Louis Globe-DEMOKRAT” ukazał się taki oto rysunek: palec wskazujący spoczywa na cynglu. Pod rysunkiem słowa: „Gotowy do strzału”. Cały zaś rysunek symbolizuje pakt atlantycki.

Przyznać należy, że symbol jest trafny. Gangsterska broń wymierzona przeciw narodom, znajduje się w ręku zbrów, którzy marzą o tym, by pociągnąć za cyngiel i pogrążyć ludzkość w morzu krwi.

Słowa i czyny

Jak pisał „Neue Zürcher Zeitung”, premier Kanady, St. Laurent oświadczył: „Musimy dążyć do tego, aby zapobiec trzeciej wojnie światowej... Możemy w tej wojnie wiele stracić i dlatego winniśmy wszystko zrobić, by przeszkodzić jej wybuchowi”.

W tym samym piśmie w dwa dni później, ukazała się następująca wiadomość: „Rotterdam, 1500 kanadyjskich żołnierzy wylądowało tutaj we środę. Przybyli oni, by wzmocnić armię paktu atlantyckiego. Jest to część kanadyjskiej 27 brygady, która w sile 6.000 żołnierzy będzie stacjonować w pobliżu Hannoveru. Dowiadujemy się również, że pierwsze samoloty bojowe Kanady znajdują się na pokładzie brytyjskiego lotniskowca „Magnificence” itp. itp.

Jaki z tego wniosek? Premier Kanady szafuje słowami bez pokrycia, czyli mówiąc dosadnie, usiłuje frazesem o pokoju mydlić oczy światu. Czyli robił jota w jotę to samo, co jego wzór i natchnienie — pan Acheson.

Amerykański sposób na mięso armatnie

Gazety zachodnio-niemieckie piszą wciąż o wzroście przestępczości wśród młodocianych. Jak podaje prasa, wśród przestępców 16,5 proc. stanowi młodzież.

A atlantyccy „opiekunowie” Niemiec Zachodnich zaclerają ręce z zadowolenia. Chodzi przecież o to, aby tej młodzieży tak obrzydzić życie „na wolności”, by uznała mundur i koszary za jedyne wyjście z nędzy, zaś wojnę, jako jedyłą perspektywę.

Mat.

Walka wyzwolenicza na „Czarnym Łądzie”

Czarny łąd” — to nazwa większej części kontynentu afrykańskiego, na południe od Sahary. Dzieli się on na mnóstwo terytoriów, przywłaszczonych przez Anglię, Francję, Belgię i inne państwa europejskie. Monopolistyczne firmy tych państw, zagarnęły wszystkie bogactwa naturalne i najlepsze ziemie „czarnej Afryki”, wypompowują stamtąd w sposób rabunkowy surowce i żywność. Rdzenna ludność pozbawiona jest elementarnych praw człowieka i stanowi przedmiot okrutnego wyzysku ze strony kolonizatorów. Słopa życiowa Afrykańczyków jest niesłychanie niska. W angielskiej kolonii Północna Rodezja, plaça czarnoskórego górnika jest 23 razy niższa niż plaça wykonującego taką samą pracę Europejczyka. Robotnik w belgijskim Kongo otrzymuje dziennie od 7 do 15 franków — tyle, ile kosztują jedna — dwie paczki zapalek.

Przez długi czas udawano się imperialistom odgrażać od świata swe afrykańskie kolonie, utrzymywać ludność w ciemności. Ale Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna zbudziła z odwiecznego snu również i narody afrykańskie, wciągnęła je do walki przeciwko kolonialnemu jarzmu, przeciwko imperializmowi. Druga wojna światowa po której szereg krajów oderwało się od obozu imperialistycznego, przyczyniła się do dalszego wzrostu ruchu narodowo-wyzwolenczego na tym terytorium.

Większość ludności „czarnej Afryki” stanowią chłopstwo; nadaje ono ruchowi narodowo-wyzwolenczemu charakter ruchu chłopskiego, skierowanego przeciwko rządzonemu Afrykańczyków z ziemi przeciwko państwu monopolistów zagranicznych wyzyskujących chłopstwo.

Klasa robotnicza (z wyjątkiem Unii Południowo-Afrykańskiej) jest w Afryce nieliczna. Tak np. w francuskiej

Afryce Zachodniej na 25 milionów ludności jest zaledwie pół miliona robotników. Ale siła klasy robotniczej tkwi nie w ilości, lecz w jej wypływie na masy pracujące. Klasa robotnicza jest siłą kierowniczą ruchu, siłą, bez której ruch ten byłby zdolny jedynie do żywiołowych buntów.

Głównymi ogniskami walki przeciw kolonialnemu reżimowi są kolonie francuskie: Afryka Zachodnia i Afryka Równikowa, a ponadto Unia Południowo-Afrykańska, Złote Wybrzeże, Nigeria, Uganda i Kenia.

W roku 1946 na terenie Afryki Zachodniej i Równikowej powstało „Demokratyczne Zjednoczenie Afryki” (RDA) — polityczna organizacja ludowa licząca ponad milion członków, która reprezentuje wszystkie warstwy miejscowej ludności.

Organizacja ta walczy o podwyższenie na rynku wewnętrznym cen produktów rolniczych kupowanych u Afrykańczyków na eksport, o podwyższenie płac robotniczych i wynagrodzeń. W roku 1947/1948 RDA poparła wielki strajk kolejarzy Afryki Zachodniej, który ogarnął 20 tys. osób i trwał przeszło 5 miesięcy.

W roku 1949 w Abidżanie odbył się zjazd RDA, który upoważnił kierownictwo organizacji do skoordynowania działalności politycznej z przedstawicielami Komunistycznej Partii Francji. Afrykańczycy uważają tę partię za wiernego i konsekwentnego obrońcę uciskanych narodów francuskich kolonii, za partię, która zawsze gotowa jest udzielić im bezinteresownej pomocy.

Rząd francuski, przerażony rozmachem ruchu, na którego czele stanęła RDA, uciekł się do okrutnych represji. Na Wybrzeżu Kości Słonkowej, gdzie organizacja ma największe zwycięstwa, władze francuski wystrzeliły szereg krwawych starć. Dokonano masowych aresztowań wśród kierowników i aktywistów RDA.

W lutym 1950 r. francuska Rada Ministrów faktycznie zdelegalizowała RDA. Terror policyjny we francuskiej Afryce szaleje po dziś dzień.

Ale ludność nie daje za wygraną, odpowiadając na prowokacje wiecami i demonstracjami protestacyjnymi, bojkotem francuskich towarów, masowymi strajkami.

Wzmaga się również walka wyzwolenicza w domniem angielskim — Unii Południowo-Afrykańskiej. Rząd Malana — posłuszny wykonawca rozkazów imperialistów anglo-amerykańskich — całkowicie wyeliminował z życia społecznego nieeuropejską ludność kraju (9 milionów na ogólną liczbę 11 milionów mieszkańców), zdelegalizował partię komunistyczną i wprowadził jawny ustrój niewolniczy.

W kraju tym klasa robotnicza liczy 2 miliony, w tym ponad 200 tys. robotników, zorganizowanych w związkach zawodowych i posiadających duże doświadczenia w walce strajkowej. W awangardzie proletariatu kroczy zdelegalizowana Komunistyczna Partia Unii Południowo-Afrykańskiej, która demaskuje politykę rasistów i walczy o wolność i niezawisłość narodu afrykańskiego.

Walce przeciwko kolonialnemu w kolonii angielskiej „Złote Wybrzeże” przewodzi partia ludowa. W roku 1949 partia ta wespół z miejscowym Kongresem Związków Zawodowych stanęła na czele kampanii o przyznanie krajowi samorządu. Proklamowano trzydniowy strajk; rozpoczęto bojkot towarów angielskich; uczestnicy wieców i demonstracji domagali się jednomyślnie zniesienia reżimu kolonialnego. Odpowiedzią były okrutne prześladowania ze strony rządu angielskiego, które bardziej jeszcze zemolły masy Afrykańczyków wokół partii ludowej. I kiedy w lutym r. odbyły się na Złotym Wybrze-

zu pierwsze wybory do miejscowego parlamentu, wszyscy prawie wyborcy Afrykańczycy głosowali na partię ludową. Co prawda „parlament” ten nie posiada realnej władzy, mimo to wynik wyborów należy przyczynić za dołkiwa porażkę kolonizatorów, za oświadczenie, że Afrykańczycy zdecydowani są wywalczyć niezawisłość.

W Nigerii (kolonia angielska, 25 mln. mieszkańców) do zespolenia mas pracujących w walce przeciwko imperializmowi przyczynił się w dużej mierze strajk górników (listopad 1949 r.). Skończył się on tragicznie dla strajkujących — wielu zostało zastrzelonych przez policję. Jednakże rezultatem krwawej masakry był dalszy wzrost walki wyzwoleniczej. Walką tą kierują w Nigerii robotnicy w liczbie 300 tys. z których 1/3 zrzeszona jest w związkach zawodowych, należących w większości do SPZZ.

Imperjaliści nie pozwalają na istnienie w koloniach afrykańskich partii klasy robotniczej — partii komunistycznych. W tych warunkach silnie wzrasta rola związków zawodowych, które, występując często jako rzecznicy żądań ludu i stając na czele walki, kierując ją we wspólne dożysko. Jako przykład może tu posłużyć w szczególności Kenia, kolonia angielska we Wschodniej Afryce.

Walka przeciwko uciskowi i wyzwoleniu kolonialnemu w Afryce łączy się z walką o pokój. W obliczu penetracji drolskiego kapitalu amerykańskiego i gorączkowych przygotowań wojennych Amerykanów na tym kontynencie, lud „czarnej Afryki” włącza się coraz bardziej do międzynarodowego frontu pokoju. Świadome faktem, że tylko w solidarnej walce o boku wszystkich narodów świata zdołają wyzwać się siły imperialistycznego jarzma.

S. Dall...

Zarząd koła ZMP w Lubzinie nie dba o świetlicę

Od marca br. (tj. od chwili ostatniego wyboru zarządu) Koło ZMP w gromadzie Lubzina przejawiało słabą działalność. Wprawdzie członkowie koła brali udział w akcjach o charakterze politycznym i gospodarczym, jednak prace te podejmowane były z inicjatywą kilku aktywnych zespołowców, bez specjalnego poparcia ze strony zarządu koła.

Ostatnio zespół świetlicowy Zakładów Przemysłowych w Pustkowie, w ramach aktywności ze wsią, kilkakrotnie odwiedzał świetlicę ZMP w Lubzinie, celem przyścia z pomocą w zorganizowaniu pracy. Wyznaczono kilkakrotnie dni zwołania zebrania ogólnego członków, jednak wyborów

nie przeprowadzono, ponieważ na 20 zapisanych, przybyło zaledwie 4 członków koła, a z zarządu, tylko przewodnicząca Krystyna Mazur, która przybyła na „specjalne zaproszenie” i to z poważnym opóźnieniem.

Ostatnio miał przybyć na zebranie przedstawiciel Zarządu Powiatowego ZMP w Dębicy, lecz mimo zawiadomienia nie przybył. Przewodnicząca nie przygotowała sprawozdania, brak było sekretarki i bibliotekarki, a członków koła zjawili się zaledwie pięciu.

Tymczasem do świetlicy garnie się młodzież, przeważnie niezorganizowana, ale brak opieki i planu pracy poważnie wstrzymuje akcję werbuującą do ZMP — mówił Józef

Brzosłowski pełniący funkcję świetlicowego. — Każdą prawie wolną chwilę od pracy zawodowej spędzam w świetlicy sprzątam, sam szklę okna i kituję, by w zimie było ciepło, dbam o sprzęt świetlicy, jednak członkiem nie jestem dlatego że nie ma mnie kto wpiąć, bo zarząd koła nie interesuje się życiem świetlicy. Słowa te potwierdził zebrani oraz przyznała rację — choć ze wstydem — przewodnicząca. Na tym jednak pozostało. Świetlica nieudokorowana gromadzi nadal wieczorami słuchaczyów chrapiącej muzyki kilku wytartych płyt. Książki w nieładzie wyglądają z niezamkniętą nigdy szafy, skarb się widocznie na bezczynność (wiele już „uolnito się” z zakupionych pótek).

Koło ZMP Lubzina powinien wreszcie otoczyć opieką komitet gminny parlii, a Zarząd Powiatowy ZMP winien jak najprędzej zająć się zorganizowaniem pracy koła, by młodzież wiejska korzystając z planowych zajęć, mogła poznać osiągnięcia Polski Ludowej na polu gospodarczym i kulturalnym (7453)

Stanisław Pionka
koresp. N. Rz.

To trzeba zmienić

W parowozowni przeworskiej dotychczas nie uruchomiono świetlicy dla załogi i „czerwonego kącika” dla drużyny parowozowych (przyjeżdżających i będących w pogotowiu). Wzrost przeworski dysponuje odpowiednią salą, należy tylko ułożyć podłogę i naprawić drzwi. W szafie Rady Miejskowej stoi bezczynny aparat radiowy, a krzesła są ułożone w magazynie.

Nie umiała tej sprawy odpowiednio postawić Rada Miejskowa. Dotychczas zaslaniano się brakiem pracownika, który wykonałby wszystkie potrzebne roboty. Ciekawe, czym teraz będzie się zaslaniało kierownik parowozowni, gdy tow. Jan Jurkiewicz zobowiązanie swe wypełni i wykona potrzebne prace a wiemy, że niezbędny materiał leży na strychu.

Parowozownia przeworska musi mieć jak najprędzej swą świetlicę i „czerwony kącik”. Zarówno kierownictwo parowozowni, jak i Rada Miejskowa winny bezwzględnie dążyć więcej starań w tym kierunku.

St. Becezek
koresp. N. Rz.

ZS „Górnika” — FSST 10:3 w boksie

W dniu Święta Górnika odbył się na terenie kopalni „Bytom” międzynarodowy mecz bokserski między reprezentacją Francuskiej Organizacji Sportu Robotniczego FSST a reprezentacją ZS Górnika.

Wyniki techniczne: w. musza — Rychlik (Górnika) wypunktował Moreau, w. kogucia — de Sousa (FSST) zremisował z Grzywoczem I, w. plórkowa — Moresin (FSST) przegrał na punkty ze Stolskiem, w. lekka — Ginestoux (FSST) zremisował z Różakiem, w. lekkopółśrednia — Rampon (FSST) wygrał przeztko w I rundzie ze Skalcem, w. półśrednia — Arville (FSST) wypunktował Luksa, w. lekkośrednia I — Garcia przegrał na punkty z Grzywoczem II, w. lekkośrednia II — Fournier (FSST) przegrał na punkty z Okruszkiewiczem, w. średnia — Michał (FSST) wygrał wętkulem dyskwalifikacji w II rundzie Nowary.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Przed akcją wyborczą do władz sportu związkowego

W miejsce klubów — koła i sekcje wyczynowe

Wszystkie zrzeszenia sportowe związków zawodowych przystępują do akcji sprawozdawczo-wyborczej. W grudniu i styczniu w tysiącach zakładów pracy w całej Polsce zbiorą się sportowcy związkowi, by ocenić swój dorobek i osiągnięcia w upowszechnianiu kultury fizycznej, w realizacji planu zdobywanego SPO i podniesieniu swego poziomu sportowego.

Jednym z podstawowych zadań akcji wyborczej będzie wyłonienie nowych władz. W toku poprzednich wyborów, pierwszych w zrzeszeniach związkowych do rad, wszedł liczny aktywny ZMP i związkowy. Poważną część tego aktywu związała się w toku dwuletniej pracy z ruchem sportowym, nabrała doświadczenia i kwalifikacji kierowników tego ruchu i z pełną ofiarnością oddaje swoje siły i czas w społecznej pracy dla swych organizacji sportowych. Część jednak wybranych do rad działa nie przejawiając dostatecznej aktywności w wykonywaniu obowiązków.

Celem obecnej akcji wyborczej jest, poprzez uaktywnienie i poważne wzmocnienie kół sportowych, stworzenie lepszych warunków rozwoju masowego wychowania fizycznego dla mas pracujących. W obecnej akcji wyborczej trzeba wysunąć do rad wszystkich szczebli aktywnych ZMP i związkowych, którzy wykazali się konkretną pracą sportową oraz gwarantują właściwą realizację zadań wychowawczych i wyszkoleniowych.

PRZYGOTOWANIE DO AKCJI WYBORCZEJ

Dla koordynacji i sprawnego przeprowadzenia akcji wyborczej powołany został Centralny Kolektyw Wyborczy. Takie same kolektywy wyłoniono na szczeblu wojewódzkim z udziałem przedstawicieli KW PZPR, WKFF, ZW. ZMP, ORZZ i miejscowej prasy.

W dniu 3 bm. powołany został w Rzeszowie Wojewódzki Kolektyw Wyborczy, w skład którego weszli z ramienia KW PZPR tow. Portko, WKFF — tow. Bartosiewicz, ORZZ — tow. Haber, ZW

ZMP — tow. Grześkowiak i z „Nowin Rzeszowskich” ob. Rybak.

Wyloniony kolektyw przystąpił do miejsca do pracy. W dniu 3 bm. odbyła się narada z udziałem sekretarzy okręgowych rad zrzeszeń sportowych. Na naradzie tej szczególny nacisk położony został na akcję przygotowawczą do wyborów, która winna być najintensywniej przeprowadzona w ciągu całego grudnia. W tym celu winny odbywać się zebrania przedwyborcze wszystkich rad kół, klubów i zrzeszeń, dla omówienia instrukcji wyborczej i opracowania planu akcji.

Rady kół sportowych zwołać winny co najmniej dwa zebrania przedwyborcze.

ZADANIA AKTYWU ZMP

Poważne zadania ma do spełnienia w akcji aktywny ZMP. Znaczna część członków naszych kół sportowych to zespołowcy, będący w codziennej pracy koła aktywnym politycznym. Mają oni spełnić obecnie kierowniczą rolę przede wszystkim w akcji propagandowej, w przygotowaniu politycznym członków do wyborów.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA AKCJĘ WYBORCZĄ

Opowiedzialność za właściwe przeprowadzenie przygotowań i zebrania wyborczych spoczywa na radach kół i radzie zakładowej.

Rady okręgowe zwołać winny naradę z udziałem przewodniczących i sekretarzy kół i klubów, na których przedyskutują plan całej akcji.

Należy również dokładnie zreferować zagadnienie rozwiązania klubów sportowych w ich dotychczasowej formie i włączenie ich członków do kół. W tym zagadnieniu należy szczególny nacisk położyć na sklasyfikowanie członków wg. jednolitej klasyfikacji sportowej.

ROZWIĄZANIE KLUBOW SPORTOWYCH

Sekretariat CRZZ uchwałą z dnia 11. XI. br. polecił rozwią-

zać wszystkich związkowych klubów sportowych, włączenie ich członków do kół przy zakładzie pracy. Akcja ta musi być poprzedzona sklasyfikacją wszystkich zawodników.

Zrzeszenia sportowe, pracujące w oparciu o małe zakłady, jak np. „Spójnia”, „Ogniwo” czy też „Unia” winny w miarę potrzeb powoływać terenowe koła sportowe przy Radach Miejskowych Zw. Zaw. W małych miasteczkach i osiedlach można powoływać międzybranżowe koła sportowe, opierające się o jeden, najbardziej do tego nadający się zakład pracy.

Rady Główne zająć się mają bezpośrednio rozwiązaniem i ustawieniem klubów tak zw. „dużych”, tj. liczących ponad 6 sekcji sportowych, przedstawiających wysoki poziom wyczynowy. Nad akcją rozwiązania pozostałych klubów czuwać będą rady okręgowe.

Rady okręgowe typują koła sportowe, do których mają być włączeni członkowie klubów sportowych. Przy typowaniu koła sportowego należy wziąć pod uwagę jego dotychczasową działalność i warunki, które zabezpieczą członkom klubu normalną pracę i rozwój.

Klasyfikację członków przeprowadzać należy poszczególnymi sekcjami. W każdej sekcji należy wytypować zawodników, którzy posiadają I, II lub młodzieżową klasę, lub tworzą drużyny sportowe, biorące udział w rozgrywkach, co najmniej w klasie wojewódzkiej. Ci wszyscy niezależnie od ich przynależności branżowej mogą być przeniesieni w całości jako drużyny do jednego koła sportowego.

Przekształcenie klubów dokonywać się winno z pełną świadomością istoty tego przekształcenia. Trzeba, aby stało się jasne, że przekształcenie klubów przyczyni się zarówno do wzmocnienia bazy masowej do sportu, jak i do stworzenia lepszych warunków dalszego rozwoju sportu wyczynowego i osiągnięcia przez utalentowanych zawodników coraz lepszych wyników.

POWOLANIE RAD ODDZIAŁOWYCH

W toku obecnej akcji wyborczej po raz pierwszy wyłonione zostaną rady oddziałowe. Decyzja powołania tych nowych instancji, które obejmą swą działalnością teren powiatu, miasta czy też dzielnicy wynika z potrzeby lepszego zabezpieczenia kierownictw coraz liczniejszym i bardziej masowym koletem sportowym.

Na tym etapie rady oddziałowe powołane będą w niewielkiej ilości i to tylko tam, gdzie faktycznie zaistniała potrzeba i możliwość ich wyłonienia.

Powstaną one w powiecie czy też mieście, gdzie istnieje i działa co najmniej 5 kół sportowych jednego zrzeszenia. Na bazie tych kół zostaną wyłonione rady oddziałowe, które operując się na pracy aktywnego społecznego skupia najlepszych działaczy kół i zabezpieczają koordynację ich pracy, bardziej racjonalnie wykorzystanie urządzeń sportowych i kadry wyszkoleniowej, otoczą opieką wybijających się sportowców kół oraz przyczynią się do umocnienia i dalszego rozwoju sportu związkowego.

W. T.

Wydawnictwa muzyczne w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej

Podsumowując akcję wydawniczą, podjętą w ramach Festiwalu Muzyki Polskiej, stwierdzić możemy, że polski repertuar muzyczny wzbogacił się o cały szereg wartościowych pozycji.

Nakładem Pol. Wyd. Muzycznego ukazało się 77 pieśni opracowanych na głos z fortepianem, na chór mieszany a capella, na chór mieszany z fortepianem, na chór męski a capella oraz na chór męski z fortepianem.

O wielkim zainteresowaniu społeczeństwa pieśnią masową oraz o szerokim upowszechnieniu się tego rodzaju pieśni świadczy najlepiej fakt że z ogólnego nakładu pieśni masowych, wydanych przez PWM, wynoszącego 1.330.538 egzemplarzy, do końca września br. rozprowadzono około 800.000 egz.

Poza tym nakładem „Czytelnika” i „Prasy Wojskowej” ukazało się 7 pieśni na głos z fortepianem, w łącznym nakładzie 50.000 egz.

W ramach akcji wydawniczej, powielono światłodrukiem i rozesłano do wszystkich orkiestr symfonicznych 6 pieśni masowych na chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry, a mianowicie: A. Gradsteina — „Na prawo most na lewo most”, E. Olearczyka — „Miliony rąk”, Wł. Szpil-

mana — „Pieśń pokoju” i „Do roboty”, T. Sycylińskiego — „Pochód przyjaźni”, Z. Turckiego — „Piosenka Pierwszomajowa”.

Te same pieśni zostały również opracowane na chór z towarzyszeniem małej orkiestry deley i powielone w ramach wydawnictw FMP.

Spośród zaplanowanych do wydania w ramach FMP utworów na orkiestry deley ukazały się już na półkach księgarskich następujące pozycje, na wielką orkiestrę deley — 3 pozycje (wyd. PWM), na wielką i średnią orkiestrę deley — 10 pozycji (wyd. PWM) na średnią orkiestrę deley — 6 pozycji (PWM), na małą orkiestrę deley — 11 pozycji (PWM i Pr. Wojsk).

Z repertuaru popularno-rozrywkowego — nakł. Wyd. „Czytelnika” ukazało się 9 pozycji, a w dziele utworów na zespoły mandolinowe — 13 pozycji.

Poza tym opracowano i wydano w ramach FMP 10 najpopularniejszych pieśni masowych w układzie na zespół mandolinowy oraz 6 pieśni masowych — na zespół akordeonowy.

Wszystkie materiały nutowe rozprowadzono do zainteresowanych ośrodków w całym kraju za pośrednictwem organizacji masowych i woj. wydziałów kultury.

„NADZIEJA POKOJU” nowa książka Erenburga

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka Ilii Erenburga pt. „Nadzieja Pokoju” — w tłumaczeniu J. Guze, ze wstępem S. Fiszmanna. Znakomity pisarz daje w niej obraz szerokiego rozwoju ruchu pokoju w Belgii, Szwajcarii, Francji, Niemczech i Wielkiej Brytanii. Zamieszczony w książce, pełen głąbo-

kiej treści „List otwarty do pisarzy Zachodu” wzywa do podpirywania apelu Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia Paktu Pokoju pomiędzy pięcioma wielkimi mocarstwami. Książkę zamyka artykuł „Nadzieja Pokoju”, wyrażający wiary w zwycięstwo tych którzy walczą o pokojowe współzycie narodów świata.

Ogłoszenia drobne

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź, skrytka 163. K-1638.

SKRADZIONO kartę meldunkową Nr XVI/12254 Majcher Genowefa — Bazanówka pow. Sambok. G-221 kp.

ZAMIENIĘ pokój z kuchnią we Wrocławiu na podobne w Rzeszowie. Wiadomość — Wojnarowicz Antoni Przemyski. ul. Koźmiana 31. G-1659.

ZGUBIONO przepustkę stałą Nr 8974 wydaną przez hutę Stalowa Wola na nazwisko Jędruch Emilia. G-1660.

SKRADZIONO książeczkę wojskową wydaną przez RKU Rzeszów oraz kartę meldunkową Pilzga Wojciech ur 1905 Trzeboś. G-1662.

ZGUBIONO przepustkę Nr 2619 wydaną WSK Rzeszów na nazwisko Frączek Józef. G-1665.

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prez. MRN Jarosław nazwisko Doroba Aleksandra. G-1663.

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną Prez. MRN Rzeszów na nazwisko Mazur Maria. G-1664.

ZGUBIONO przepustkę stałą Nr 8974 wydaną przez hutę Stalowa Wola na nazwisko Zagala Jan. G-1661.

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr 28945, oraz zaświadczenie I-szej rejestracji wojskowej na nazwisko Rzeźnik Tadeusz zam. Wola Zdakowska poczta Gałuszwice pow. Mielec. G-1658.